Nr. 248. Piątek 30 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 października b. r. radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Pilznie Ludwikowi Wimbersky, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy sądu wyższego.

Minister handlu przeniósł koncepistę pocztowego Władysława Bugnę, z Zadaru do Lwowa.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała Helenę Siedlikowską i Maryę Jarschel rzeczywistemi nauczycielkami szkoły dziewcząt w Wieliczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 października.

Najnowsze doniesienia z Tonkinu każą przypuszczać, iż pomimo zawartego z Chinami pokoju w Tientsinie i uroczystych przyrzeczeń ze strony pekińskich kół decydujących, nie można uważać wyprawy francuskiej za stanowczo załatwioną. Na wielu punktach ukazują się na nowo znane „czarne sztandary", skutkiem czego wojska republiki widzą się znowu wobec ciężkiej alternatywy bronienia swoich pozycyj, których okupowanie tyle kosztowało w swoim czasie ofiar. Czarne sztandary ukazują się nietylko w Delcie, lecz nawet, jak wiadomo z depesz, nastąpiło starcie pod Thaumą, przeto w zachodniej stronie kraju, a starcie to musiało być dość znaczne i krwawe, skoro w raporcie głównodowodzącego jest mowa o silnym oporze ze strony nieprzyjaciela i stracie kilkuset żołnierzy. Niemniej niepokojące doniesienia nadchodzą z Kochinchiny, gdzie wrogie usposobienie ludności miejscowej dla napływowego żywiołu objawia się w strasznych rzeziach chrześcian i ciągłem prześladowaniu cudzoziemców. Mordy rozpoczęły się dnia 2 lipca i trwały prawie bez przerwy do końca przeszłego miesiąca, a pod nożem sfanatyzowanych tłumów padło około 30 tysięcy osób. Relacye o tych okropnych rzeziach, nadsyłane po większej części przez misyonarzy, świadczą nadzwyczaj niepochlebnie o energii komendantów francuskich, a zarazem są wymownym dowodem, iż powaga władz republiki nietylko nie podnosi się w zajętych przez nie okolicach, lecz owszem upada, i staje się zupełnie iluzoryczną.

Wobec tak smutnych z Tonkinu wiadomości, prasa monarchiczna we Francyi poczyna występować z coraz ostrzejszemi zarzutami przeciw rządowi, oskarżając go pomiędzy innemi, iż ze względu na uzupełniające wybory, w których upatrywał jedyny ratunek utrzymania dotychczasowej formy rządowej, starał się zachować opinię publiczną w zupełnej nieświadomosci tego, co się działo w zamorskich koloniach. Prasa ta twierdzi, że położenie wojsk francuskich w Tonkinie nie jest obecnie bynajmniej lepszem jak przed rokiem, że „czarne sztandary", zasilane licznemi dezerterami chińskimi, organizują się prawie pod bokiem Francuzów, i że głównodowodzący generał de Courcy już w siepniu zawiadomił rząd centralny o nader krytycznem położeniu kolumn okupacyjnych, dodając, iż wśród obecnych stosnnków spieszne nadesłanie posiłków jest rzeczą nieodzowną.

Jeden z głównych organów konserwatywnych, dając obraz obecnej sytuacyi w Tonkinie, podnosi, iż doszło dzisiaj do tego, że w każdym mieszkańcu Tonkinu Francuz musi upatrywać bądź skrytego, bądź jawnego wroga, a cały kraj musi być na nowo zdobywanym. Być może, iż obraz taki grzeszy pewną przesadą, że jest on raczej wyrazem głębokiej niechęci do dzisiejszego stanu rzeczy we Francyi, niżeli wierną charakterystyką położenia, w każdym jednak razie położenie to pozostawia niewątpliwie bardzo wiele do życzenia, skoro nawet organa utrzymujące bliskie stosunki ze sferami ministeryalnemi, przyznają, że wojska ekspedycyjne w Tonkinie potrzebują koniecznie rychłego sukursu.

Delegacye.

Wiedeń, 28 października.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Etat wojskowy, wedle preliminarza na rok 1886, wykazuje w dziale wydatków zwyczajnych sumę 96,680 121 zł., która w porównaniu z sumą uchwaloną na rok bieżący jest o 1,618.286 zł. większa. Główną przyczyną podwyżki tej jest potrzeba polepszenia płacy oficerom, od kapitana drugiej klasy ku dołowi i stojącym z nimi na równi audytorom, lekarzom i urzędnikom obrachunkowym, jakoteż potrzeba wyznaczenia pewnej kwoty na konie dla nowozamianowanych majorów. Teraźniejsze płace oficerskie od majora ku dołowi ustanowione są w roku 1869. Za podstawę przyjęto wówczas płacę porucznika w ilości 600 zł rocznie, jako kwotę nieodzownie do utrzymania potrzebną. Odtąd minęło lat szesnaście, w którym to czasie nietylko drożyzna znaczne uczyniła postępy, lecz i służba oficerska tak się zmieniła, iż wymaga po oficerze większej dzielności fizycznej. Ministerstwo wojny żąda przeto podwyższenia płacy porucznikowskiej o 10 zł. miesięcznie, a to w formie dopłaty subsystencyjnej, co na rok uczyni 120 zł. W ten sposób płaca porucznika zrównałaby się z dotychczasową płacą starszego porucznika, wynoszącą 720 zł. Ze względu na różnicę stopnia, jakoteż ze względu na to, że starsi porucznicy przez przydłuższy szereg lat nie awansują i zadawalać się muszą płacą skromną, która zresztą w dotychczasowej wysokości również jest niedostateczną, ma im dostać się taka sama dopłata subsystencyjna, jak porucznikom, przezco płaca ich podniesie się do 840 zł. rocznie. Zupełnie tego samego atoli żąda Ministerstwo wojny także dla kapitanów i rotmistrzów drugiej klasy, których płaca wynosi dziś 900 zł. Przez to polepszy się los około 9.800 osób wojskowych. Wniosek o wyznaczenie po 600 zł. dla każdego nowozamianowanego majora na konia własnego, o ile służba jego konia wymaga, umotywowany jest tem, że kapitan pierwszej klasy, awansując na majora, pobiera tylko o 480 zł. więcej płacy, skutkiem czego, gdy jako major konia musi sobie sprawić i utrzymywać, stoi przez dłuższy czas po awansie gorzej, niż przed awansem. Podwyższenie zwyczajnych wydatków, a więc stałe podwyższenie ich z dwu tych wniosków rządowych, obliczone jest na 1,189.440 zł. rocznie.

Podwyższają się dalej zwyczajne wydatki etatu wojskowego o 132.768 zł. rocz.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXXXVI.

Stara i Nowa Galicya.

Dziennikarz pisze historyę współczesną; historyk dawniejszą — między obydwoma w środku pozostaje epoka, która nie ma specyalnego referenta Epokę tę nazwaćby można, czasem „przedwczorajszym". Czas to często najmniej znany ze wszystkich. Jeżeli się chcemy dowiedzieć, co się w tej chwili dzieje ważnego na drugim końcu świata, bierzemy do rąk gazetę. Jeżeliśmy ciekawi losów siedmnastej dynastyi egipskiej, to potrafimy w bibliotece dopytać się dzieła, w którem znajdziemy czego nam potrzeba. Ale gdyby kto zapragnął wiedzieć dokładnie i szczegółowo, jak wyglądała np. Galicya przed 80 laty, nie tak łatwo mógłby zaspokoić swoją ciekawość. Książki, traktującej tę część historyi, nie ma, a 80 lat, to okres czasu, do którego początku nie sięga pamięć znanych nam już zkądinąd „najstarszych ludzi". Już o Galicyi przed rokiem 1848 mało kto umie dać dobre wyobrażenie; o dawniejszych dziejach dowie się tyle po najdokładniejszem śledztwie, że pszenica była za bezcen, że sukna były bardzo trwałe, i że w pałacach świecono łojowemi świecami. Wszystko to nie wystarcza człowiekowi żądnemu wiedzy. Ja sam pamiętam narzekanie na drożyznę w Stanisławowie z powodu, iż cena funta mięsa doszła była do bajecznej wysokości sześciu krajcarów walutą wiedeńską (4 centy w. a.) Pamiętam także dziadka mego w r. 1846, wystrojonego na uroczystość swojego złotego wesela, w ten sam granatowy frak ze złotemi guzikami, w którym brał ślub w r. 1795. Pamiętam sensacyę, jaką wywołało pojawienie się zapałek, jakich obecnie używamy. Pamiętam zapach prawdziwej kolońskiej wody. Pamiętam w Śniatynie stróża nocnego z halebardą, spiewającego:

— Hej panowie gospodarze,
Już dziesiąta na zegarze itd.

Ale wszystko to co pamiętam, sięga tylko do połowy tego czasu, o którym wspomniałem. Dlatego też ucieszył mnie niezmiernie prezent, który otrzymałem niedawno, i którym chcę podzielić się z szanownymi czytelnikami, nim go złożę w bibliotece publicznej jako cenny materyał historyczny.

Jest to szematyzm c. k. władz galicyjskich na rok 1806. Władze te wszakże nie nazywają się c. k., ale: „cesarskiemi, jakoteż cesarsko-królewskiemi." Podwójna ta tytulatura pochodzi ztąd, że cesarz Franciszek przyjąwszy w r 1804 tytuł „cesarza Austryi", nosił jeszcze do roku 1806 tytuł dawniejszy: *Dei gratia electus Romanorum imperator*. Szematyzm mój ciekawym jest nadto już na pierwszy rzut oka z powodu, że jest w nim mowa o Starej i Nowej Galicyi. „Nowa" obejmowała kraj po Pilicę, i Lubelskie z częścią Podlasia, i nie była jeszcze ostatecznie zorganizowaną.

Szematyzm obejmuje najpierw władze centralne w Wiedniu, którem i były: Cesarska jakoteż c. k. zjednoczona czesko-austryacka i galicyjska kancelarya nadworna. Najwyższym kanclerzem był hrabia Ugarte. Między urzędnikami jest koncypista Feliks hr. Komarnicki, c. k. szambelan. Przy ekspedycie figuruje „galicyjski translator" p. Neynister. Dalej idzie: Ces. jakoteż c. k. kamera nadworna (ministeryum skarbu), na której czele stoi hr Zichy. Jest nakoniec centralna dyrekcya policyi i połączony z nią urząd cenzury książek, pod prezydentem baronem Sumerau.

Następują władze krajowe. Gubernium mieści się przy placu Trybunalskim, gdzie obecnie sąd krajowy; gubernator hr. Uirmenyi mieszka atoli przed Bosacką bramą w domu Krattera L. 93, t j. tam, gdzie obecnie znajduje się c. k. Namiestnictwo. Zastępca jego hr. Wurmser (późniejszy gubernator), mieszka u „wału miejskiego", w domu Petza, t. j. przy ulicy Sobieskiego. W liczbie urzędników gubernialnych akcesiści są: Pp. Niezabitowski, Wadawski, Majewski i Młocki; tłómacze urzędowi, Bielawski i Klemensiewicz, i woźny Kowalczuk jako jedyni Polacy.

W Starej Galicyi znajdujemy urzędy cyrkularne: w miastach: Myślenica (starosta baron Lipovsky). Bochnia (starosta Jakubowski). Sącz (starosta Riedelswald). Jasło (starosta Zieliński) Tarnów (starosta Schoppek). Rzeszów (starosta Mosler). Sanok (st Linker). Sambor (st. Rahb). Przemyśl st. Czernik), Zamość (st. Oelberg). Żółkiew (st. Gering, komisarz powiatowy Franciszek Krieg v. Hochfelden). Lwów (vacat). Złoczów (st. Schmied). Brzeżany (vacat). Tarnopol (vacat). Zaleszczyki (st. baron Dyke). Stanisławów (st. Luzan). Stryj (st. Rechberger). Jest dalej cyrkuł bukowiński, a przy nim osobny urzędnik „Zigeuner-Vorsteher", p. Aleksander Iwanowicz.

Nowa Galicya obejmuje cyrkuły: krakowski, radomski, kielecki, lubelski, siedlecki i bielski. W Radomiu był starostą p. Marcin Sierakowski, ojciec Władysława, posła na sejm wiedeński z r. 1848.

Ciekawym bardzo jest dla dzisiejszego czytelnika departament sanitarny i szkolny. We Lwowie był protomedyk dr. Loranz, a oprócz niego praktykowało tu następujących czternastu lekarzy: Pressen, Ressig, Titz, Predozer, Berezowski, Markowski, Kosiński, Babel, Oloff Słyszewski, Ferrari, Caspary, Stecher i Spaventi.

Od czasu przyłączenia Krakowa, gdzie był Uniwersytet, istniało we Lwowie tylko Liceum, którego rektorem był p. Ambros v. Rechtenberg. Liceum to obejmowało studyum teologiczne, jurydyczne, chirurgiczne i filozoficzne, jakoteż gimnazyum „akademickie". Oprócz tego istniały gimnazya w Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie, Samborze, Tarnopolu, Zamościu i Zbarażu. Ze szkół ludowych znajdujemy we Lwowie dwie główne i trzy parafialne, a oprócz tego trzy szkółki dla dziewcząt. W cyrkule lwowskim jest jeszcze 11 szkółek ludowych, między temi 6 w koloniach niemieckich. W innych cyrkułach znajdujemy razem 17 cyrkularnych szkół ludowych głównych, jakoteż szkołę główną w Tyńcu, w Buczaczu, w Zbarażu, w Brodach, w Drohobyczu i w Wieliczce. Dalej na cały kraj szkółek jednoklasowych niespełna 200. Osobny dział tworzą szkoły niemiecko żydowskie, których jest kilka w każdym cyrkule W owych tedy czasach Kołomyja n p. kontentowała się jednoklasową szkółką ludową chrześciańską i takąż żydowską.

Szereg władz autonomicznych rozpoczyna i kończy zajmująca miejsce dzisiejszego Wydziału krajowego cesarska, jakoteż cesarsko-królewska komisya Stanów krajowych (Landesstaenden-Komission). Prezesem jej jest gubernator; miejsca deputowanych ze stanu „panów" *vacant*; ze stanu szlacheckiego są deputowani p. Piotr Zabielski i p. Leon Bratkowski. Sekretarz p. Łukasz z Lubrańca Dąbski, archiwista p Kajetan Skarbek Leszczyński, kancelista p. Antoni Oczosalski, jakoteż woźni: Stupnicki, Kornaczyński i Chruściecki składają cały personal. Z urzędów koronnych obsadzane są tylko posady, wielkiego ochmistrza (Stanisław hr. Siemieński), wielkiego marszałka (Ignacy hr. Cetner), wielkiego podkomorzego (Franciszek ks. Lubomirski), wielkiego koniuszego (Michał hr. Wielhorski) i wielkiego podczaszego (Andrzej baron Doliniański). Stolnikiem jest p. Piotr Zabielski, wicemarszałkiem p. Kazimierz Chojecki, a miecznikiem p. Józef Bratkowski.

W hierarchii kościelnej uwagi godnem jest to, że wakują grecko-unickie biskupstwa we Lwowie, Chełmie i Brześciu; zawiaduje niemi przemyski biskup ks. Ange-

nie, w skutek zażądanego przez Ministerstwo wojny **polepszenia subsystencyi kadetom**. Do stawiania wniosku tego czuje się Rząd wspólny zniewolonym przez wzgląd na pochodzenie większej części kadetów z rodzin niezamożnych, jakoteż przez wzgląd na lepsze fizyczne uzdolnienie ich do przyszłej służby oficerskiej, gdyż mały ich żołd przypada właśnie na te lata wieku, w których ciało potrzebuje dobrego odżywienia dla swego rozwoju. Ministerstwo wojny projektuje podwyższenie dodatku służbowego dla kadeta będącego, zastępcą oficerskim, z 8 na 12 zł. miesięcznie, a dla każdego innego kadeta usystemizowanie dodatku służbowego w ilości 8 zł. miesięcznie.

Nie godzi się wątpić, że zamierzone w omówionych codopiero wnioskach rządowych polepszenie doli osób stanu oficerskiego i aspirantów do tegoż stanu przychylnie przez obie Delegacye będzie przyjęte zwłaszcza także przez naszych delegatów, którzy w tych wnioskach rządowych mogą widzieć konsekwencyę własnej troskliwości o dolę osób wojskowych. Wiadomo bowiem, że, jakkolwiek lewica po szczęśliwem nakoniec przeprowadzeniu sprawy, sobie windykowała zasługę, podwyższenie wydatków wojskowych w celu polepszenia żywności szeregowców postanowiono przed kilkoma laty wskutek długich a wytrwałych usiłowań delegacyi polskiej. Najj. Pan podczas przyjęcia Delegacyi gorąco w rozmowie z delegatami zalecał wnioski powyższe.

W roku zeszłym już uchwaliły Delegacye wniosek rządowy **o polepszeniu sytuacyi lekarzy wojskowych**, z którego na rok 1886 wynika nowe, nieco znaczniejsze niż w roku bieżącym pomnożenie stałych wydatków wojskowych. Rzecz polega na wytworzeniu korzystniejszych widoków co do awansu. Aż do maja roku bieżącego korpus oficerski lekarzy wojskowych składał się z 2 lekarzy sztabu generalnego, 20 starszych sztabowych pierwszej i 20 drugiej klasy, 8 lekarzy sztabowych, 298 lekarzy pułkowych pierwszej i 298 drugiej klasy i z 237 lekarzy starszych, razem 955 lekarzy wojskowych na stopniach oficerskich. Taki *status* niesłychanie utrudniał awans; potrzeba było długich lat służby, aby w podeszłym wieku dojść jednego z wyższych stopni. Prawie połowa wszystkich lekarzy wojskowych kończyła swą karyerę na stopniu lekarza pułkowego pierwszej klasy. skutkiem czego w służbie cywilnej lub na własnej praktyce lepsze były widoki. Wielu też występowało z służby wojskowej, i to właśniej najzdatniejsi. Chcąc temu zapobiedz, Delegacye na wniosek Ministerstwa wojny nchwaliły pomnożenie wyższych stopni lekarskich, mianowicie podwyższono liczbę lekarzy sztabu generalnego z 2 na 4 (czyli o 2 posady), starszych lekarzy sztabowych pierwszej klasy z 20 na 22 (czyli o 2 posady) drugiej klasy z 20 na 28 (o 8), lekarzy sztabowych z 80 na 91 (o 11), lekarzy pułkowych pierwszej klasy z 298 na 382 (o 84) i starszych lekarzy z 237 na 240 (o 3), a obniżono libzbę lekarzy pułkowych drugiej klasy z 298 na 180 (o 98 posad), przez co *status* korpusu oficerskiego lekarzy wojskowych pomnożył się tylko o 2 głowy (957), ale znacznie się polepszyły widoki awansu. Nie wchodzą tu w rachubę lekarze wojsko wi w Bośnii i Hercegowinie, których jest 15. Reorganizacyę tę rozłożono na trzy lata. W roku bieżącym od maja zwinięto 35 posad lekarzy pułkowych drugiej klasy, a utworzono nowe posady: 1go lekarza sztabu generalnego, 1go starszego lekarza sztabowego pierwszej, 2ch drugiej klasy, 4ch lekarzy sztabowych i 27 lekarzy pułkowych pierwszej, z czego wynikło podwyższenie wydatków, o 13.431 złr. Od maja r. 1886 zwinie się znów 36 posad lekarzy pułkowych drugiej klasy, a nowych posad utworzy się o jedną więcej niż w roku bieżącym, bo zamiast 2 posad starszych lekarzy sztabowych drugiej klasy utworzy się 3. z czego wyniknie podwyżka wydatków o 16.584 złr. Reszta nowych posad będzie obsadzona od maja r. 1887, tak że finansowy wynik reorganizacyi w całości znajdzie wyraz dopiero w budżecie na r. 1888, a wynosić będzie około 70.000 złr. stałego podwyższenia dorocznych wydatków wojskowych.

Przedmiotem długiej i ożywionej dyskusyi na zeszłorocznej sesyi delegacyjnej była sprawa pozostająca z powyższą w ścisłym związku wewnętrznym, t. j. **kwestya zapewnienia armii dostatecznej liczby młodych sił lekarskich** dla wypełnienia szczerb powstających w korpusie oficerskim lekarzy wojskowych przez śmierć. Rząd wspólny nosił się z zamiarem utworzenia na nowo akademii wojskowo-lekarskiej, która to myśl jednak spotkała się z stanowczą opozycyą Węgrów. Rzecz pozostała w zawieszeniu, bo i tak znajdowała się jeszcze w stadyum dochodzeń przygotowawczych; Ministerstwa oświecenia obu części Monarchii miały wydać wprzód swoją opinię. W preliminarzu budżetu wspólnego na r. 1886 spotykamy się z zdaniem, że Rząd porzucił **chwilowo** zamiar utworzenia akademii. Ale i dotychczasowy kurs wojskowo-lekarski ma być zwinęty raz dla tego, że nie ziścił nadziei, jakie doń przywiązywano, a potem, że liczba lekarzy wojskowych jest zbyt szczupła, by z niej część pewną odkomenderować można na kurs naukowy. Ministerstwo wojny podejmuje natomiast myśl rzuconą podczas dyskusyi zeszłorocznej, żeby pomnożyć stypendya dla uczniów medycyny, zobowiązujących się za to służyć w armii. Stypendya te wprawdzie także nie odpowiadają w zupełności celowi, bo młodzieniec korzysta z stypendyum, a zaniedbuje się w nauce. Ministerstwo wojny zaś nie ma nad nim żadnej kontroli ani władzy. Mimo wadliwości systemu stypendyjnego, Rząd chce rozwinąć go do większych niż dotychczas rozmiarów, tak mianowicie, żeby od roku do roku przybywało armii około 35 młodych lekarzy z stopniem doktora wszech nauk lekarskich. Dotąd jest tych stypendyów 45, t. j. 15 po 500 zł., a 30 po 300 zł., co czyni doroczny wydatek 16.500 zł. Od roku przyszłego ma być stypendyów 135 t. j. 65 po 500 zł., a 70 po 300 zł., ogółem przeto ma się poświęcić na ten cel 53.000 zł. rocznie, czyli ma się podwyższyć doroczny wydatek o 37.000 zł. Z powodu atoli jednoczesnego zwinięcia kursu wojskowo lekarskiego, który kosztował rocznie 33.170 zł., podwyżka faktyczna wynosić będzie tylko 3.830.

Podwyższają się dalej stałe wydatki wojskowe o 3000 zł na **materyały pionierskie**. Od lat jedenastu ogranicza się Ministerstwo na kwocie 32.000 zł., która jednak z powodu podrożenia drzewa przydatnego na mosty wojenne okazuje się nie dostateczną. Przy takiej kwocie ani zapasów wojennych nie było można nagromadzić w należytej mierze, ani też ćwiczenia pionierskie nie mogły dotrzymać równego kroku postępowi w innych państwach.

Emerytury wojskowe, które już w budżecie na rok bieżący podniosły się o 657.436 złr., powiększają się na nowo o 75.144 złr., dochodzą przeto sumy 11,731.276 złr.

Zupełnie nowa jest pozycya 12.000 złr. na **utworzenie posady** *attaché* **wojskowego przy austro-węgierskiej ambasadzie w Konstantynopolu**, umotywowana pokrótce tem, że okoliczności polityczne i wojskowe, koniecznie posady tej wymagają.

Na **żywność wojsk po koszarach**, wydatki podwyższono w budżecie tegorocznym o 188.584 złr., głównie z powodu droższych cen mięsa, na nowo z tego samego powodu są obliczone o 189.575 złr. wyżej, niż na rok bieżący.

W skutek coraz większego **zmniejszania tak zwanych oszczędności administracyjnych**, które wedle uchwały na rok bieżący, wynosiły jeszcze 480,823 złr., a w preliminarzu na rok przyszły czynią sumę tylko 141,598 złr., podwyższają się wydatki zwyczajne o 339,225 złr. Przez oszczędności administracyjne rozumie się prawie wyłącznie to, co z wydatków ubywa, w skutek skrócenia czasu ćwiczeń wojskowych i odbywania ich z mniejszemi niż właściwie być powinno siłami wojskowemi.

Pozorne, bo tylko z formy rachunkowej wynikające podwyższenie stałych wydatków, jest przeniesienie pozycyi 5575 złr. na pewien wydział zakładu wojskowo-geograficznego z działu wydatków nadzwyczajnych do działu zwyczajnych.

Gdy wszystkie te podwyżki zliczymy, otrzymamy powiększenie stałych wydatków wojskowych o 1,970.675 złr., które rzeczywiście też w takiej sumie znalazłoby wyraz w ostatecznym rezultacie, gdyby wskutek coraz większej taniości płodów rolniczych, nie zmniejszały się wydatki na chleb, mąkę, owies, siano, słomę i t. p. Zmniejszenie to, obliczono na 352,389 złr., którą to kwotę strąciwszy z powyższej sumy podwyżek, otrzymujemy powiększenie zwyczajnych wydatków wojskowych o 1,618.286 złr.

Dochody własne etatu Ministerstwa wojny, odpowiadające działowi wydatków zwyczajnych, a pochodzące z sprzedaży prochu i saletry, koni, starych materyałów i broni, z niektórych dzierżaw i czynszów, z taks służbowych i innych pomniejszych źródeł, są preliminowane na rok 1886, w sumie 2,449653 złr., czyli o 254 złr. wyżej, niż na rok bieżący. Po strąceniu ich z sumy wydatków, mamy wydatków zwyczajnych *netto* 96,230.468 złr., czyli 1,618.032 złr. więcej, niż uchwalono na rok bieżący.

* *
*

Powyższym działem wspólnego budżetu Monarchii — pisze dalej nasz korespondent — zajmowała się dziś komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej. Referent del. **Rakovszky** (czytaj Rakowski) ubolewał wprawdzie, że dział stałych wydatków etatu wojskowego od roku do roku wzmaga się w ostatecznej liczbie, przyznał jednak, że w porównaniu z innemi państwami austro-węgierskie Ministerstwo wojny rządzi się największą oszczędnością i że dzielność armii poprawiła się w stosunkowo o wiele wyższym stopniu, niż pomnożyły się wydatki wojskowe.

W dyskusyi szczegółowej dał minister wojny hr. **Bylandt-Rheidt** objaśnienie wniosku o polepszeniu płacy oficerom i wyznaczeniu pewnej kwoty na konie dla nowo-zamianowanych majorów (pozycya 1,189.440 złr.). Wniosek ten stawia rząd nie nagle, nie bez bardzo długiego zastanowienia. Sytuacya niższych stopni oficerów oddawna już wymaga naprawy; konieczność przemogła nakoniec wszelkie względy finansowe. Ministerstwo wojny starało się wprawdzie ulżyć oficerom tym przez utworzenie wspólnego stołu oficerskiego, przy którym pożywienie rzeczywiście taniej wypada, niż gdy każdy osobno się stołuje; ale i to niewiele pomaga wobec coraz większej drożyzny. Ponieważ ze strony delegatów poruszono kwestyę, czy nie wypadałoby wymierzyć dopłaty substencyjnej stosownie do okoliczności miejscowych, zamiast ustanawiać równą dla wszystkich, przeto Minister wojny oświadczył, że już i tę kwestyę dokładnie zbadano, ale nierówną dopłatę za niestosowną i chybiającą celu uznano. Pod względem kwoty 600 złr. na konia dla każdego nowo-zamianowanego majora, pan Minister wyłuszczył, z jakich czynników kwota ta się składa, i dowiódł, że jest bardzo skromna. W innych państwach wyznaczone są na podobne cele sumy o wiele większe; w Monarchii austro-węgierskiej oficer w znacznej części sam musi mieć staranie o sobie, skutkiem czego w długi popada, szczególniej przy awansie, gdy koszta nowego uekwipowania i często nawet koszta przeniesienia nań spadną. Długi zaś źle oddziaływują także na umysłowy i moralny stan oficera.

Obecny na posiedzeniu węgierski minister skarbu hr. **Szapary** poczytał sobie za obowiązek oświadczyć, że mimo wszelkich skrupułów finansowych rząd węgierski nie mógł oprzeć się wnioskowi Rządu wspólnego.

Komisya przyjęła tedy pozycyę powyższą, a poniekąd w konsekwencyi tej uchwały przyjęła także wniosek rządowy o 132.768 złr. na dopłaty służbowe dla kadetów, a następnie pozycyę 16.584 złr. na reorganizacyę korpusu woskowo-lekarskiego jako rzecz zasadniczo już przed rokiem uchwaloną i nie podlegającą dziś dyskusyi.

Wśród przydłuższych rozpraw nad pozycyą, odnoszącą się do stypendyów dla uczniów medycyny, chcących kształcić się na lekarzy wojskowych, referent komisyi z przyciskiem stwierdził, że rząd wspólny wyrzekł się już zamiaru utworzenia akademii wojskowowo-medycznej, chociaż w motywach rządowych wyraźnie powiedziano, że tylko „chwilowo" rząd odstępuje od zamiaru. To też pan Minister wojny odpowiedział referentowi, iż po dziś dzień jeszcze jest tego mniemania, że utworzenie akademii takiej najlepiej odpowiadałoby celowi zapewnienia armii dostatecznej liczby zdatnych lekarzy, a tylko ze względu na trudności, na jakie wykonanie tego projektu napotyka, widzi się zniewolonym uciec się do pomnożenia stypendyów. Co do samej pozycyi, referent komisyi wnosi, aby podwyższono liczbę stypendyów nie do 135, lecz tylko do 120, a mianowicie, aby z wniosku rządowego wykreślono 10 stypendyów po 300 złr. i po 500 złr., aby przeto okrojono wydatek o 5500 złr., motywując to tem, że stypendya rzeczone są tylko eksperymentem wątpliwej wartości. Jakkolwiek p. Minister wojny oświadczył, że braknie armii 153 lekarzy i że nie można brać na siebie winy za skutki odwłoki w wypełnieniu tego braku, i chociaż kilku delegatów obstawało przy wniosku rządowym, większość komisyi poszła za zdaniem referenta i uchwaliła wykreślić 15 stypendyów. Z powyższego naszego przedstawienia sprawy tej wyrozumie czytelnik, że, zamiast drobnej faktycznej podwyżki wydatków o 3830 złr., komisya uchwaliła drobną faktyczną oszczędność w ilości 1670 złr.

Na tej pozycyi skończyły się wczorajsze obrady komisyi węgierskiej. Podaliśmy je tu w jak najzwięźlejszem streszczeniu, pomijając dość rozwlekłą sprawę odpowiedzi Ministerstwa wojny na długi szereg rezolucyj, które uchwaliła Delegacya węgierska na sesyi zeszłorocznej, a które wyrażają życzenia specyficznie węgierskie. *Intermezzo* zaś tyczące się fałszywych twierdzeń pos. Knotza w austryackiej Izbie poselskiej o zatargach narodowościowych w armii, które jakoby wywołały były nawet rozporządzenie Ministerstwa wojny, znane już czytelnikom z telegramu.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 28 października.

(*Sprawa królodworska przed sądem*).

(*L*) Wszelka uwaga skupia się tu obecnie na proces, który się rozpoczął przedwczoraj w Królowym Hradcu (Koenigraetz) a ma pono trwać dwa tygodnie. *Narodni Listy* odnośne rozprawy sądowe ogłaszają pod szumnym tytułem „**noc św. Bartłomieja w Królowym dworze**", uzupełniające się zaś nawzajem sprawozdania dzienników czeskich i niemieckich, dają „dokładny obraz owego pożałowania godnego zajścia. Warto przedewszystkiem zaznaczyć, że władze, nie czekając wcale interpelacyi lewicy, natychmiast z wszelką energią wytoczyły śledztwo, rozwiązały radę miejską Królowego dworu, zasuspendowały burmistrza Szipa, słowem bezstronnie spełniły swą powinność, a trzeba to zaznaczyć jedynie dlatego, ponieważ krzykacze ostrzejszego tonu zawsze fałszują stan rzeczy, oskarżając władze, jakoby stały po stronie „Czechów, uciskających Niemców". Rozdrażnienie narodowościowe, o jakiem świadczą zajścia królodworskie, wielce utrudnia władzom zadanie, zwłaszcza, gdy nawet burmistrz zajmie stanowisko co najmniej dwuznaczne. Wszystkie osoby, oskarżone o zbiegowisko, tłómaczą się tem, że na rynek przybyły przypadkiem, że tam przechadzały się pod arkadami, ponieważ deszcz padał i że wezwania naczelnika okręgowego do rozejścia się nie słyszały. Jeden z tych oskarżonych, tkacz Machaczek, powtórzył nawet na wczorajszem przesłuchaniu całą mówkę, którą, jak twierdzi, wygłosił, aby tłumy skłonić do rozejścia się i niesplamienia honoru czeskiego. Jako główne osoby dramatu występują: były burmistrz **Szip**, należący do radykalnej frakcyi *Narodnich Listów*, właściciel szynku najpodrzędniejszego gatunku, tudzież fabrykant Leopold **Mandl**, uważany przez Czechów jako ten, który w Królowym dworze wskrzesił dopiero ruch niemiecki i usiłuje tym sposobem dobić się mandatu poselskiego. Do eks-burmistrza Szipa, prezes trybunału wczoraj przemówił: „Mojem przekonaniem, pan nie spełniłeś swej powinności. Co pana spowodowało udać się we dwa dni przed owym zjazdem do naczelnika okręgowego i żądać, aby zakazał zjazdu? Przecież konstytucya wszystkim pozwala urządzać zjazdy i bankiety.

Szip: U nas są niemieccy prowokatorowie, którzy od trzech lat w dziennikach niemieckich oczerniają nas; ich przywódcą jest Leopold Mandl.

Prezes: Przeczuwałeś pan wykroczenia. Dlaczego nie zarządziłeś środków ostrożności? Należało dać instrukcye urzędnikom policyi.

Szip: Jestem chorowity i zanfałem członkowi rady miejskiej, który ma sobie oddane sprawy policyi miejskiej.

Prezes: Panu, byłoby się udało powstrzymać tłumy. Zjazd niemieckich turnerów nie był nielegalnym. Byłoby źle z Austryą, gdyby tu nie było wolno wszystkim naznaczyć swoich przekonań. Wszakże Czesi owego dnia wystąpili z trzykolorami „słowiańskiemi" (biało-czerwono-niebieskie, wprowadzone tu w roku 1848 w modę jako

---

łowicz. Obok komisyi Stanów krajowych i arcybiskupstwa ormiańskiego, cerkiew unicka jest jedynym departamentem, w którym nie ma ani jednego niekrajowca.

Przypatrzmy się jeszcze magistratowi królewskiego stołecznego miasta Lwowa, który był jednocześnie sądem cywilnym i kryminalnym, i dlatego wyliczony jest między władzami sądowemi. Burmistrzem był radca gubernialny p. Lorenz, wiceburmistrzem p. Hilary Signio, radcami pp. Stiler, Wierzejski, Augustynowicz, Baczyński, Murakowicz, Zezula, Wemmer, Ziętkiewicz, Hoffman, Sidorowicz, Petuł, Bogdanowicz, Tinz, Gérard de Festenburg, Orkisz, Nowakowski, i drugi Augustynowicz. Panowie ci mieszkali po największej części w własnych swoich kamienicach, z których obecnie podobnoś jeszcze tylko kamienica Baczyńskich przy ulicy Halickiej jest w posiadaniu tej samej rodziny.

Z pomiędzy urzędników magistratu należeliby dziś do osobliwości konni sędziowie targowi, których było czterech, a dwóch pieszych.

Musiałbym nad miarę rozszerzyć niniejszy fejleton gdybym chciał pomówić jeszcze o władzach skarbowych i o sądach. Organizacya tych ostatnich została mniej więcej niezmienioną aż do r. 1855. W sądownictwie zresztą najwięcej znaleźć można było krajowców; w innych departamentach naliczyłby ich najwięcej 5 prc. Między nazwiskami niemieckiemi atoli, tak jak je znajdujemy w spisie umieszczonym na końcu książki, jest najwięcej takich, które utrzymały się dotychczas, a niemieckiemi są już tylko z pochodzenia.

Niechajże teraz przyjdą *laudatores temporis acti* i niechaj powiedzą, które czasy lepsze, czy dawniejsze czy obecne.

Jan Lam.

kolory nibyto „słowiańskie“); tem samem prawem turnerzy mogli przyjąć oznaki niemieckie.

Dalej prezes wytyka byłemu burmistrzowi, że nie kazał nawet zapalić lamp na rynku, choć noc była bardzo ciemna. Szip odpowiada, że o tem — zapomniał.

Przesłuchany następnie Leopold Mandl twierdzi, że Niemcy królodworscy od dawna są prześladowani przez Czechów; że psom nadają nazwy „Bismarcka“, „Weitlofa“ itd.; że burmistrz Szip denuncyował go sześć razy u sądu, który go jednak zawsze uznał niewinnym; że tenże burmistrz nawet pisał do jego ojca i skarzył się na niego z powodu założenia niemieckiej szkoły w Królowym dworze. Dalej Mandl twierdzi, że w wilię zjazdu pomiędzy pospólstwem rozdawano słowiańskie kokardy i piwo, i że pewien proletaryusz Alexa, jedynie dlatego został z Królowego dworu wydalony, ponieważ się obawiano, że mógłby coś zdradzić o owych przygotowaniach do wykroczeń. Następnie zapewnia, że szkołę niemiecką Czesi nazywają jaskinią łotrów, w której dojrzewają Schenkowie i Szlosarkowie, i że współoskarżony Lorenz obrzucał go niejednokrotnie przydomkiem: Szlosarek! Wreszcie konstatuje, że w Królowym dworze mieszka 286 Niemców, 124 żydów, z których 64 należy do stronnictwa niemieckiego, gdy reszta odznacza się nienawiścią do Niemców.

Furman Baudisch z Trutnowa, który, miał zawołać „Böhmische Bagage“, albo jak się wyraża jeden z świadków: „Bakake“, oświadcza, że od 12go roku życia przebywa w okolicach czeskich, pojął żonę Czeszkę, dzieci wychowuje po czesku, i że mu ani na myśl nie przyszło, użyć przytoczonych wyrazów. Dalej zeznaje, że od pocisków był cały krwią oblany i kilka tygodni przeleżał w łóżku, bliski śmierci. Gdy po tych słowach na ławach oskarżonych Czechów powstał śmiech, prezes trybunału wstał, i pokazując cztery kamienie, groźnie zawołał: „Kto takim kamieniem uderzony był w czoło, ten tylko niemal cudem uszedł śmierci“. (Wzruszenie).

Ogólne wrażenie, jakie otrzymujemy z dotychczasowych rozpraw sądowych, jest to, że „intra muros peccatur et extra“. W każdym razie mężowie ostrzejszego tonu nie będą mogli twierdzić, aby zachowanie się Mandla, Frankego i innych turnerów, nie było się znacznie przyczyniło do wywołania brzydkiego zatargu.

Konferencya międzynarodowa w Konstantynopolu.

Pol. Corr. pisze pod dniem 28 b. m: Jak nam telegrafują, konferencya zbierze się jutro lub najpóźniej pojutrze (t. j. wczoraj lub dzisiaj)..

Zaproszenie W. Porty na konferencyę opiewa:

„Konstantynopol 21 października 1885 r.

Wobec poważnego położenia w Rumelji wschodniej i coraz bardziej wojowniczego stanowiska Grecyi, a szczególnie Serbii, rząd cesarski nie chcąc zniweczyć czynionych dotąd nieustannych przez siebie zabiegów dla uniknienia rozlewu krwi, uważa za rzecz wskazaną, z pełną uległością dla mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, upraszać je, aby z możliwą szykością swoim reprezentantom przy Wys. Porcie udzielić zechciały intrukcyj w tym duchu, aby ci zebrali się na konferencyę w Konstantynopolu przy współudziale otomańskiego rządu, celem bezzwłocznego załatwienia trudności powstałych w Rumelji wschodniej. Załatwienie to będzie miało głównie na celu utrzymanie traktatu berlińskiego zgodnie ze zwierzchniczemi prawami J. C. Mości sułtana. Konferencya zbierze się pod warunkiem, iż zajmie się wyłącznie sprawami Rumelji wschodniej“.

Pol. Corr. donosi, iż ze strony Porty zostanie mianowany minister spraw zagranicznych Said basza, pierwszym komisarzem konferencyi i będzie takoż jej przewodniczył. Na drugiego komisarza, który będzie powołanym do zastępowania na konferencyi interesów Turcyi, gdyż dla przewodniczącego, kierującego rozprawami, nie będzie to możliwem, upatrzone są dwie osobistości, a mianowicie Arifi basza i Tewfik bey. Ostatni był dotychczas posłem w Atenach i bawi obecnie w Konstantynopolu, a ogólnie wskazują go jako przyszłego ambasadora w Berlinie. Jest to młody dyplomata, podobno zręczny i zdolny. Sekretarzem konferencyi ma zostać podsekretarz stanu Artin bey, posiadający nadzwyczajne zaufanie u sułtana.

Utrzymują, iż przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia konferencyi, będzie kwestya wystosować się mającego do Porty wezwania, w celu przywrócenia we Wschodniej Rumelii *status quo ante*, stosownie do traktatu berlińskiego.

Pol. Corr. zamieszcza długi list, napisany przez pewnego Bułgara, zajmującego wysokie stanowisko, który stwierdza, iż punkt wyjścia dla konferencyi stanowić będzie przywrócenie *status quo ante*. „Jestem zdania — pisze ten Bułgar — iż ludność księstwa bułgarskiego podda się woli mocarstw. Lecz pokój na półwyspie Bałkańskim da się tylko przywrócić, jeźli zniesionym zostanie organiczny statut dla Rumelii Wschodniej, i jeźli zamianowanym zostanie generalny gubernator, któryby nie obrażał uczuć krajowej ludności, a którego osobistość wzbudzałaby w niej zaufanie. W zmianie organicznego statutu i w nominacyi generalnego gubernatora, sympatycznego dla ludności krajowej, leżałaby rękojmia silnej, dobrej i bezinteresownej administracyi.“

Wywody autora tego listu, zgadzają się poniekąd z pogłoską, iż konferencya wystosuje przedewszystkiem wezwanie do księcia Aleksandra, aby opuścił Rumelię. Jeż-li książę uczyni zadość temu wezwaniu, wtedy rząd Wschodniej Rumelii, zostanie powierzonym prowizorycznie komisyi europejskiej, która się zajmie rewizyą organicznego statutu. Może to atoli nastąpić wtedy tylko, jeżeli Bułgarzy i Rumelioci zastosują się do uchwał konferencyi, a o tem trudno w tej chwili przesądzać

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

O siłach zbrojnych we Wschodniej Rumelji podają dzienniki następujące szczegóły: Załoga w Filipopolu składa się z 2000 milicyi z 14 działami. Służbę przy działach pełnią artylerzyści rezerwy bułgarskiej. W Kisil-Agacz znajduje się silny oddział złożony z 5000 ochotników pieszych, 200 regularnej kawaleryi i 12 dział. Naprzeciw miejscowości Mustafa-basza, nad samą granicą, rozlokowano zaledwie 450 kawaleryi i 1000 piechoty. Dowódca tego oddziału ma główną swoją kwaterę w Habidża. W Hermanli stoi obozem 7000 piechoty i 600 kawaleryi z 4 działami. Kolumnę tę utworzono z pułków, widyńskiego i szumbejskiego, oraz bułgarskich i rumelijskich ochotników. Stacja Sejmenli, którą uważają jako bardzo ważny punkt strategiczny, albowiem znajduje się na trakcie. prowadzącym do Adryanopola została silnie obwarowaną. Na granicy pod Kirk-Kilisse skoncentrowano 5000 nieregularnej piechoty, dwa pułki kawaleryi i 24 dział górskich. Dalej na granicy w Hanli-Jenidże znajduje się 9000 regularnej i nieregularnej piechoty z 8 działami. Wreszcie w Haskioi, Ansziale, Burgas i innych punktach Wschodniej Rumelji stoją załogą mniejsze oddziały. Ogółem skoncentrowano w Wschodniej Rumelji 39.000 piechoty, 2300 kawaleryi i 124 dział. Znaczna część wojska niedostatecznie jest przyodzianą, a uzbrojenie także pozostawia wiele do życzenia. Ponieważ daje się bardzo uczuwać brak pieniędzy, więc i zaprowiantowanie wojska odbywa się nieregularnie.

Rozjemstwo papieskie.

Znany z sumiennych i wyczerpujących relacyj o prądach politycznych we Włoszech, rzymski korespondent *Gazety Warszawskiej*, streszcza w najświeższej korespondencyi pracę hr Soderiniego, o znaczeniu rozjemstwa papieskiego, ogłoszoną w *La Rassegna Italiana*. Korespondent streszcza tę pracę następującemi słowy:

„Hr. Soderini uwydatnia znaczenie i ważność tego rozjemstwa, oraz dobroczynne i nieskończenie ważne jego skutki w dziejach Europy od czasów św. Leona stającego przed Attylą i św. Grzegorza I powstrzymującego Agilufa króla Longobardów, aż do sławnego wyroku Aleksandra VI, rozgraniczającego posiadłości Nowego Świata; a nadewszystko przypomina i wykazuje błogie następstwa, jakie pośrednictwo papieskie miewało dla Włoch, które bez niego byłyby zostały doszczętnie zniszczone przez barbarzyńców i zdziczałe średniowieczne fakcye, które je tak okrutnie rozdzierały i krwawiły. „Papieże, mówi autor, nie lękali się składać z urzędu biskupów i rzucać klątwy na tych, którzy przez interes osobisty starali się wzbudzać lub przedłużać niezgodę. Dla nich nie ma różnicy między książętami a poddanymi, między wielkimi a małymi, między mężami publicznymi a prywatnymi ludźmi Stali się obrońcami kobiet, słabych, uciśnionych i nie lękali się narażać na gniew możnych dla obrony sprawiedliwości... Czyliż, mówi dalej autor, nie słyszymy od rana do wieczora powtarzających, iż papiestwo umarło, albo przynajmniej, że jest przywiedzione do ostateczności? Czyliż nie orzekają iż jest ono instytucyę przestarzałą, a zupełnie sprzeczną z oświatą i z duchem świeckim naszej epoki? Łatwo więc sobie wyobrazić osłupienie, ogarniające oskarżycieli na widok dwóch narodów, które w pełni XIX stulecia, udają się do tego konającego, do tego wroga wszelkiej oświaty, do tego widma przeszłych wieków, tembardziej, że to czyni nie sama Hiszpania, co byłoby jeszcze zrozumiałem poniekąd, ale — i to najpierwej, Niemcy, to jest najpotężniejsze protestanckie mocarstwo dzisiejsze. Czyliż niektórzy nie oczekiwali od Niemiec ostatecznego zgniecenia papiestwa? Starokatolicyzm i kulturkampf nie kazałyż się spodziewać prowadzenia takiego przedsięwzięcia? A jednak nie tak, ale całkiem inaczej się stało; a lubo ujść nie mogła głębokiemu a przenikliwemu rozumowi księcia kanclerza nieprawidłowość obecnego położenia Papieża, nie wahał się zwrócić do niego. Jeśli chluba to dla Papieztwa, to nie mniejsza także chluba dla księcia Bismarck'a... Czy Papieże, dodaje jeszcze hr. Soderini, są lub nie są w posiadaniu swego państwa, wcale to nie wpływa na ich sąd. Jakoż sąd ten, nie bywa nigdy natchniony ambicyą ziemską, albo pragnieniem rozszerzenia posiadłości i powiększenia politycznych swych wpływów. Nie, wyroki ich wypływają z nierównie wyższego natchnienia, którego pierwiastek i przyczyna znajdują się w nauce chrystusowej.“ Hr. Soderini kończy, wyrażając nadzieję i przekonanie, iż sąd polubowny papiezki, będzie w końcu rozstrzygał najzawilwsze międzynarodowe spory i że wzrastająca trudność wojen musi sama przez się doprowadzić do tego.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Sadzawa, w powiecie bohorodczańskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** W galic. pułkach jezdnych mianowani: rotmistrzami I klasy rotmistrze II klasy: Leon Pollack-Klumberg, Karol Bittner i Aliprandy Filippi; rotmistrzami II klasy porucznicy: Klemens Gadolla i Alfred Mayer-Montearabico; porucznikami podporucznicy: Karol Kolarzowski, Robin Riegler, Otomar Baborsky, Antoni Leiter, Onufry Horodyński, Gustaw Resch, Mikołaj Lewicki, Emil Ziegler, Seweryn Ziętkiewicz, Aleksander Dienstl, Karol Netrwal, Teodor Patzoll i Zygmunt Mykulik; podporucznikami kadeci (zastępcy oficerscy) Franciszek Oertl, Teobald Rutkowski, Jan hr. Zborowski, Maksymilian Wimmer, Ernest Krautwald-Annau, Franciszek br. Kübeck i Antoni Stamm.

W galic. oddziałach artyleryi mianowani: kapitanami I klasy kapitanowie II klasy: Józef Seegin i Karol Studniczka; kapitanami II klasy porucznicy: Wojciech Ebenhöh, Paweł Gall i Samuel Kallinic; porucznikami podporucznicy Waleryan Wyrobisz i Hipolit Rudziński.

W oddziałach inżynieryi porucznik Aleksander Ziembicki mianowany kapitanem II klasy.

W oddziałach pociągów wojskowych kadeci (zastępcy oficerscy) Karol Zieritz i Antoni br. Borowski mianowani podporucznikami.

Kapitan II klasy komendy placu we Lwowie, Adolf Turner, mianowany kapitanem I klasy.

Kapitan II klasy straży policyjnej we Lwowie, Robert Franz, mianowany kapitanem I klasy.

— **Wielkie polowania dworskie** w rewirach Gödölö na jelenie, właśnie ukończone, uwieńczone były nader świetnym rezultatem. Padło ogółem 169 jeleni, z których Najj. Pan ubił 12, a między niemi bardzo rzadki okaz „dwudziestaka“, t. j. sztukę, której rogi miały 20 odgałęzień, 4 czternastaki i t. d. Najd. Arcyksiążę Rudolf wpisał do swojego dziennika łowieckiego sztuk 20, a w. książę toskański 27, między którémi był ośmnastak i szesnastak.

— **JE. hr. Alfred Potocki** udał się z Warszawy do dóbr swoich Autoniny na Wołyniu, z kąd przybyć ma na otwarcie Sejmu do Lwowa.

† **Stanisław hr. Ostrowski**, b. prezes Rady powiatowej chrzanowskiej, zakończył życie w Krakowie dnia wczorajszego Zmarły, który posiadał wielką miłość w kole bliższych i dalszych znajomych, a cześć powszechną był synem Tadeusza, kapitana wojsk polskich i Zofii z Michałowskich, synowcem Władysława Ostrowskiego, marszałka Sejmu z r. 1831, a wnukiem Tomasza, prezesa senatu. Za granicą kształcił się w zawodzie technicznym, a powróciwszy do kraju, zużytkowywał wiadomości inżynierskie przy budowie kolei Warszawsko-terespolskiej. Ożeniwszy się przed 12 laty w Wielkopolsce z Julią Mańkowską, wnuczką generała Dąbrowskiego, osiadł w dobrach Kościelec pod Krakowem, a następnie przeniósł się do majątku nabytego w Królestwie. W czasie piastowania urzędu prezesa chrzanowskiej Rady powiatowej po ś. p. Adamie hr. Potockim ś. p. Stanisław pełnił obowiązki z tym urzędem połączone z wielką gorliwością i taktem. Pozostawił jedynego syna, Tomasza.

† **Matylda Wereszczyńska**, wdowa po doktorze medycyny, właścicielka dóbr ziemskich, matka czcigodnego posła sejmowego i członka Wydziału krajowego, dr. J. Wereszczyńskiego, matrona pełna cnót niewieścich, zakończyła wczoraj żywot doczesny, w godzinach przedpołudniowych, przeżywszy 66 lat; odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się jutro.

— **Towarzystwo Czerwonego Krzyża** stopniowo i po kolei zaopatruje wszystkie oddziały armii w wozy do transportowania rannych na pobojowiskach Z kolei nadeszły teraz do Krakowa i do Lwowa takie wozy, do każdego z tych miast po dwa oddziały kompletne t. j. po 30 wozów i po dwa furgony lazaretowe. Wczoraj JE. p. Namiestnik w towarzystwie protomedyka dr. Alfreda Biesiadeckiego oglądał świeżo nadeszłe i ustawione w tutejszych magazynach wojskowych na Janowskiem wozy Czerwonego Krzyża. Przybyły z tym transportem z Wiednia major Sluka oprowadzał JE. Pana Namiestnika i szczegółowo objaśniał konstrukcyę i sposób używania tak wozów do transportowania chorych jak i furgonów lazaretowych. Był to dla obecnych widok bardzo ciekawy. Podziwienia godną jest bowiem konstrukcya tych małych na pozór a jednak tak zmyślnie złożonych wozów, że w każdym z nich można przewozić po czterech rannych naraz i to w sposób odpowiadający wszelkim wymogom, jakie stawia nauka lekarska, ze względu na zgubne oddziaływanie każdego wstrząśnienia na stan rannych. Już sama konstrukcya kół i osi obliczona jest na jak najspokojniejszą jazdę a znajdujące się wewnątrz tapczany tak są umocowane na pasach i rzemieniach, że ranny transportowany w wozie zabezpieczony jest od wstrząśnień na nagłych skrętach i nierównej drodze. Furgony lazaretowe, chociaż mniejsze jeszcze od wozów transportowych, zamieszczą w sobie wszystko, czego potrzeba do urządzenia szpitala doraźnego na polu i wykonywania operacyj chirurgicznych. Jest tam kuchenka, apteczka, skład przyrządów chirurgicznych, jednem słowem wszystko, co z doświadczenia okazało się potrzebnem do zaopatrywania chorych. Przyrząd umieszczony na dachu takiego furgonu umożliwia spuszczenie w jednej chwili płóciennych ścian namiotowych tak, że od razu powstaje improwizowana a przestronna sala polowa zabezpieczona płótnem od wpływów powietrza a dobitnym i zdala widnym znakiem konwencyi genewskiej od pocisków nieprzyjacielskich. Każdy kąt, każda szpara niemal jest w wozach i furgonach zmyślnie wyzyskana na pomieszczenie wszelkich przyrządów potrzebnych do naprawy uszkodzeń i t. p. Wozy te odbyły już kampanię bośniacko-hercegowińską w r. 1878 i wytrzymały świetnie tę próbę. Każdy wóz kosztował 1.100 zł., furgon zaś 1.600 zł.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Na kolei Karola Ludwika przestają według obowiązującego od dnia 1 czerwca b. r. rozkładu jazdy, z dniem 31 października b. r. kursować pociągi kuryerskie nr. 3 i 4. — W skutek tego pociągi te nie odejdą już dnia 1 listopada ze Lwowa ani w kierunku do Krakowa, ani też do Podwołoczysk. Natomiast zaś rozpoczną kurs swój lokalne nr. 17 i 18 na przestrzeni między Lwowem i Krakowem, tak, iż pociąg nr. 18 odejdzie ze Lwowa do Krakowa dnia 1 listopada o godzinie 8 rano, pociąg zaś nr. 17 przyjdzie tego dnia z Krakowa o godzinie 7 min. 50 wieczór według zegaru lwowskiego.

Wagony sypialne, kursujące dotychczas przy pociągach kuryerskich, kursować będą podczas sezonu zimowego przy pociągach pospiesznych nr. 1 i 2.

· **Mierzwiński** występował w Odesie w trzech już koncertach i jak nam donosi depesza z tego miasta, miał tam ogromne powodzenie. Na pierwszym koncercie przy ukazaniu się artysty na estradzie, cała publiczność powstała z miejsc, witając go najserdeczniej. Po drodze do Kijowa, gdzie Mierzwiński wystąpić ma, jak wiadomo d. 5 i 8 listopada i gdzie już od tygodnia rozkupiono wszystkie bilety, zarzyma się artysta w Kiszyniewie.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu wrześniu b. r. 247 542 listów prywatnych niepoleconych (między temi 6.723 do adresatów w miejscu); 59.356 kart korespondencyjnych; 9 .145 posyłek pod opaską; 8 256 posyłek z próbkami; 74.527 egzemplarzy gazet; 79.723 listów urzędowych; 34.156 listów poleconych; 10.693 przekazów na kwotę 326.593 zł 20 ct.; 72 465 posyłek wartościowych (między temi 7.245 za pobraniem w kwocie 86.524 zł. 70 ct.) Ogółem nadano 595.854 posyłek. zatem o 3.099 więcej, niż we wrześniu 1884 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 142.524 listów prywatnych niepoleconych; 59 456 kart korespondencyjnych; 8.926 posyłek pod opaską; 6 824 posyłek z próbkami; 31.922 egzemplarzy gazet; 55.362 listów urzędowych; 36.958 listów poleconych; 19.715 przekazów na kwotę 343.877 zł. 32 ct.; 36 656 posyłek wartościowych (między temi 9 425 za pobraniem w kwocie 95.216 zł. 40 ct.). Ogółem 378.343 przesyłek, zatem o 2.500 więcej niż we wrześniu 1884 roku.

= **Wypadek.** Zarobnica, Małgorzata Dreher, 70 lat licząca, przeprowadzając się wraz ze swą współlokatorką Rozalią Pommersbach z za rogatki Gródeckiej na Zamarstynów i jadąc na wozie naładowanym ruchomościami, spadła z tegoż na ulicy Gródeckiej wraz z towarzyszką swoją. Pierwsza potłukła się tak mocno, że odwieziono ją w stanie nieprzytomnym do głównego szpitała; Pommersbachowa zaś odniosła również znaczne uszkodzenie w głowę, a

4 letnie dziecko, które trzymała na ręku, odniosło nieznaczne tylko uszkodzenia.

= **Brak środków do życia** zmusił Antoniego Zawirskiego, starca sześćdziesięcio kilku letniego, rzekomo byłego kapitana wojsk rossyjskich, pochodzącego z Jałtuczka, powiatu mohylewskiego, zgłosić się wczoraj w tutejszej c. k. policyi z prośbą o odesłanie go do Rossyi, mimo, że schronił się już dawniej do Galicyi, przed karą 12-letnich robót katorżnych, na którą jak twierdzi, miał być zasądzonym z tego tylko powodu, iż przeszedł ze swą familią na wyznanie katolickie.

— **Okropny wypadek** zdarzył się we Wrześni, w Poznańskiem. Apteka miejscowa posłała chorobą złożonemu obywatelowi L Orcholskiemu 5 butelek stoprocentowego kwasu karbolowego zamiast wody mineralnej, jaką lekarz ordynujący polecił używać pacyentowi. Po wypiciu pierwszej łyżki strasznego płynu, biedny pacyent w strasznych mękach życie zakończył.

— **Pożar** w Wojniczu, pow. brzeskiego, zniszczył mienie pięciu gospodarzy, dwukrotnie wzniecany, jak się zdaje, zbrodniczą ręką w nocy. Utworzyła się w miejscu straż obywatelska z 30 osób, która obok policyi czuwa nad bezpieczeństwem publicznem, a śledztwo za podpalaczem jest w toku. — W Zabokrukach, pow. horodeńskiego, spłonęła chata dworska i sześć gospodarstw włościańskich z wszelkiemi zapasami, a strata pogorzelców, nieubezpieczona wcale, wynosi około 6 000 zł. — W Olejowej królewskiej, tegoż powiatu, pogorzało ośmiu gospodarzy, których nieubezpieczona strata obliczona została na 8.500 zł. Przyczyną pożaru w pierwszym wypadku była nieostrożność, w drugim przyczyna nie została na razie zbadaną. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie sądowo-karne.

— **Z Japonii** donoszą czasopismu *Athenaeum*, że profesorem matematyki, a zarazem dyrektorem nowoutworzonego obserwatoryum w Tokio, został dr. Moczarski, wnuk wychodźcy polskiego, urodzony w Anglii.

— **Wypadek na wyścigach.** W ubiegłą sobotę odbywały się w Melburne w Australii wyścigi, do których stanęło przeszło pięćdziesiąt koni. Chodziło o zdobycie nagrody Carfield Cap, najgłówniejszej dnia tego; czterdzieści i jeden koni stanęło do biegu. Ale zaledwie ruszył ten olbrzymi następ, stało się nagle okropne zamięszanie. Widziano, jak konie, będące w środku, padać zaczęły, porywając inne za sobą wraz z dżokiejami. Powstał okropny krzyk zgrozy między zgromadzonymi widzami... Skoro kurzawa wzniesiona kopytami końskiemi, rozpraszać się poczęła, skonstatowano, że z liczby ogólnej 41, 15 koni padło na ziemię. Jeden dżokiej został na miejscu zabity, siedmiu innych miało połamane ręce lub nogi, a inni znowu musieli być natychmiast odwiezieni do szpitala w opłakanym stanie. Co do koni, kilka tak było pokaleczonych, że musiano dobić je na miejscu. Powyższa katastrofa, zdaje się jest pierwszą w tym rodzaju w historyi wyścigów, oby też była ostatnią!

— **Legaty.** Zmarły w tych dniach w Kamionce nad Dniestrem w gubernii podolskiej, powszechnie lubiony i szanowany ś. p. dr. Ignacy Gołębiowski, zapisał: 1) towarzystwu lekarskiemu warszawskiemu rs 5.000, dla kasy pomocy biednych lekarzy, oraz ich rodzin rs. 2.000, instytutowi ociemniałych i głuchoniemych w Warszawie rs. 1.500, towarzystwu dobroczynności w Wilnie rs. 300 i tamecznemu gimnazyum na stypendya rs. 3.000.

— **Tajemnicze zdarzenie** miało miejsce w tych dniach w Lublinie. Do hotelu Angielskiego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście przybyło dwoje młodych ludzi i zażądało numeru. Służba natychmiast wskazała przybyłym próżny numer, który oni zajęli Nazajutrz rano służba hotelowa zauważyła, że drzwi, prowadzące do tego numeru, są otwarte, numerowy więc, chcąc przymknąć takowe, zajrzał wewnątrz pokoju, lecz tam nikogo nie było. Zaciekawiony, gdzieby goście tak rano wyjść mogli, przestąpił próg numeru, lecz przerażony został widokiem krwi na podłodze. Przy bliższem obejrzeniu, znaleziono całe łóżko i inne sprzęty i meble również obryzgane krwią. Natychmiast zawiadomiono miejscową policyę, która rozpoczęła śledztwo, lecz odszukać nieznajomych dotychczas nie zdołała. Wypadek ten obudził wielką w całym Lublinie sensacyę.

— **Groby polskie w Paryżu.** Opiekujący się grobami temi komitet ogłasza: Ponieważ zwłoki ś. p. Rettla spoczywają w tym samym wynajętym grobie, w którym jednak, stosownie do umowy, dłużej pozostawać nie mogą, przeto ściągamy wszystkie możebne fundusze, aby przystąpić do zakupienia grobu, i jeżeli się da, zabrać się do wymurowania tegoż, tem więcej, że między resztkami starej emigracyi znajduje się więcej osób o znanej prawości i zasługach, których, niestety, może dni życia już są policzone, a których zwłoki również w grobie narodowym złożyćby należało. Pragniemy więc jak najprędzej zabrać się do dzieła, ale sądząc po składkach, jakie do dzienników krajowych wpływały, wątpimy, abyśmy posiadać mogli nawet ¼ część potrzebnego na ten cel kapitału, tem więcej, że obok wymurowania w mowie będącego grobu, którego koszta wraz z zakupnem miejsca w przybliżeniu na 4—5 tysięcy franków liczyć należy, mamy do ponoszenia z każdym dniem inne wydatki. Mianowicie na cmentarzach Père-Lachaise, Montmartre i Montparnasse znajduje się około 80 grobowców polskich, w których spoczywają: Słowacki, Szopen, Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Lelewel i w ogóle wiele posłów i wyższych oficerów armii polskiej roku 1831. Na cmentarzu Montmartre mamy nawet 2 groby, w których leży przeszło 20 konfederatów barskich, o zapisanych zaszczytnie przez historyę nazwiskach. Na wielu z nich mieszczą się pomniki wielkiej artystycznej wartości, oglądane z ciekawością przez cudzoziemców, jako groby „wielkich ludzi i bohaterów Polski". Wszystkie te groby wymagają ciągłej naprawy, inaczej rozsypałyby się w gruzy, co także wymaga niemałych wydatków. W tym roku odnowiliśmy 13 grobów, między innemi grób Słowackiego, w niedalekiej przyszłości zająć nam się trzeba innemi itd., a nadto obowiązek ratowania częstokroć od śmierci głodowej przybywających z kraju, wcale niepotrzebnie, niby dla poprawy losu, rodaków, a których liczba niestety coraz więcej wzrasta, nie jesteśmy w stanie podołać temu wszystkiemu, bez pomocy kraju, do którego ofiarności, jak w obecnej sprawie, zmuszeni jesteśmy się odzywać. Może i inne dzienniki nie zechcą pominąć milczeniem tej okoliczności, a znana ofiarność społeczeństwa polskiego, zbyt często niestety w obecnych czasach wzywana, nie poskąpi może choćby skromnych na ten cel datków.

— **Bigos polski,** przyrządzony przez jednego z warszawskich restauratorów, znalazł podobno amatorów w Paryżu. Restaurator ten, wysłał tam około 50 puszek tego przysmaku i obecnie od agenta, który się zbytem tej próbki zajmował, otrzymał zamówienie na 1000 puszek, które mają być wysłane w ciągu tygodnia.

— **Spadek w Ameryce.** P. Z., długoletni mieszkaniec Warszawy, przed dwoma miesiącami otrzymał list od J. Gibbsena, notaryusza z Nowego Jorku. Prawnik donosił o śmierci wuja p. Z., który po dwudziestoletnim pobycie w Ameryce zdołał zebrać spory majątek. Nie posiadając bliższej rodziny, zmarły pozostawiony kapitał przekazał swojemu siostrzeńcowi z Warszawy. Ponieważ jednak, według brzmienia listu, nieboszczyk, oprócz zrealizowanego kapitału, oddał ruchomości na własność pewnej ubogiej rodziny, Gibbsen, jako wykonawca testamentu uprasza p. Z o nadesłanie 30 dolarów, potrzebnych dla podniesienia sumy. Pan Z.. z natury ostrożny i niedowierzający, zatelegrafował do wuja. Odpowiedź nadeszła o zupełnie pomyślnym stanie zdrowia mniemanego nieboszczyka Gibbsen był zatem oszustem, który sądził, iż zdoła wywieść w pole Warszawianina. Następnie przeprowadzona korespondencya dowiodła, iż nazwisko notaryusza było zmyślonem.

— **Polowanie na dzikie kozy** tak mało korzyści przynosi myśliwemu, że powiadają, trzeba złączyć zyski pięciu ludzi a wtedy dopiero jeden wyżyć by z tego potrafił. Polowanie na kozy jest tylko przyjemnością, albo raczej namiętnością. Myśliwy musi każdym razem dokazać cudów zręczności, odwagi i siły. Koza nie poddaje się nigdy, nawet wobec największego niebezpieczeństwa. Podróżni zwiedzający Alpy twierdzą że kozy stają się rzadkością i wkrótce ich zabraknie, ale tak nie jest w istocie. To tylko prawda, że kozy kryją się w miejsca niedostępne zwykłym turystom, lecz myśliwy wie gdzie ich szukać. Colani, słynny strzelec z Engadiny zabił ich sam przeszło 2.800. Piszący tę notatkę nadmienia, że zabijają rocznie od 7 do 8.000 kóz w całej Szwajcaryi, lecz nie ma obawy, żeby te zwierzęta zaginęły, bo mają one zwyczaj kryć swoje młode tak prawie wysoko, jak orły budują swe gniazda.

— **Także jubileusz.** Do karnego więzienia wchodzi słynny adwokat, aby się rozmówić z głośnym zbrodniarzem, którego ma bronić. Obrońca i morderca patrzą na siebie przez kilka chwil. „Jeśli się nie mylę — odzywa się więzień — miałem przyjemność spotkać się z panem po raz pierwszy temu lat 25". „Rzeczywiście—odpowiada adwokat—zdaje mi się, że zacząłem z panem swoją karyerę adwokacką Byłem wówczas młodziuchnym, ubogim aspirantem." „I ja byłem wówczas nowicyuszem w zawodzie moim—prawi zbrodniarz.—Broniłeś mnie pan w dziecinnej sprawie kradzieży jakiegoś zegarka. Ale czasy zmieniły się; zrobiliśmy obydwaj... karyerę".

— **Pył bawełniany.** *Dziennik Łódzki* donosi, że eksplozya podczas ostatniego pożaru w fabryce S. Heimana w Łodzi wyniknęła z powodu zajęcia się pyłu bawełnianego, leżącego w grubych warstwach na belkach i gzymsach wewnątrz fabryki. Pył ten, eksploduje z równą siłą jak proch strzelniczy. Wobec tego faktu powstaje kwestya obowiązkowego, od czasu do czasu, zmiatania i usuwania tego niebezpiecznego pyłu, który w razie pożaru, przyczynia się do nader szybkiego rozprzestrzeniania się ognia po gmachu fabrycznym i niweczy wszelkie usiłowania, skierowane do umiejscowienia pożaru. Faktem jest, że gdyby nie raptowny postęp ognia, który w pyle bawełnianym znalazł wybornego przewodnika, szkody w fabryce Heimana byłyby o wiele mniejsze.

— **Ludność Królestwa Polskiego.** Na początku 1885 roku ludność Królestwa Polskiego, wedle dat urzędowych, wynosiła ogółem 7,69'.421 mieszkańców, oprócz cudzoziemców tam zamieszkujących i niestałych mieszkańców z Cesarstwa, jakoteż garnizonu wojskowego. Najgęściej zaludnioną z pomiędzy gubernij była Piotrkowska 906.914 mieszkańców, t. j. 84 na kilometr kwadratowy posiadająca. Kaliska 794.419 t. j. 60 na kilometr. Warszawska (bez Warszawy) 956,137. po 65 na kilom. Kielecka 654,377, po 64 na kil. Radomska 669,759, po 54 na kil. Lubelska 903.662, po 53 na kil. Płocka 565,826, po 52 na kil. Suwalcka 620,043 po 49 na kil Łomżyńska 575.004, po 47 na kil. i Siedlecka 638,820, po 44 na kilom. Miasto Warszawa liczyło 406,965 mieszkańców. W całem Królestwie średnio przypada 60 mieszkańców na kilometr kwadratowy.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z d. 29 października.

(*L*) Przewodniczący prezydent p. Dąbrowski.

Pierwszy punkt porządku dziennego: wybór specyalnej komisyi dla sprawy zbadania stosunku prawnego gminy m. Lwowa do ruskiego instytutu „Dom narodny" został uchylony z powodu, iż sprawa ta, zamiast do specyalnej komisyi, zostanie odesłaną do istniejącej już stałej komisyi prawniczej.

Na wniosek właściwej sekcyi uchwaliła Rada rozszerzyć kosztem 915 zł; sieć linii telefonicznej w ten sposób, iż nastąpi połączenie gmachu ratuszowego: z rogatką grodecką, z magazynem straży pożarowej przy ulicy Grodecko-Janowskiej, z komisaryatami dzielnicy II i III, z domem karnym, z miodosytnią, a nadto zostanie urządzone biuro centralne w głównej strażnicy ogniowej, mieszczącej się w gmachu ratuszowym.

Bardzo ważną sprawę przedstawił w imieniu sekcyi V. dr. Gerstman. Już od dawna zdecydowało się wys. Ministerstwo oświaty na kreowanie w Galicyi kompletnej, państwowej szkoły przemysłowej, któraby w połączeniu z krakowską wyższą szkołą przemysłową tworzyła pewną zaokrągloną całość. Dwa miasta galicyjskie ubiegały się o taką szkołę, t. j. Lwów i Tarnopol. Ministerstwo oświaty, reskryptem z d. 7 czerwca r b. doniosło wys. Namiestnictwu, że zdecydowało się kreować taką szkołę we Lwowie, ale pod pewnemi warunkami, a mianowicie, jeżeli gmina m. Lwowa, w ewentualnem porozumieniu z Wydziałem krajowym, da odpowiednie dla tej szkoły pomieszczenie, t. j. zbuduje stosowny gmach szkolny, da opał oświetlenie i czuwać będzie nad czystością w tym gmachu szkolnym. Gdyby gmina przystałe na te warunki, naówczas kosztem państwa, powstałaby we Lwowie szkoła przemysłowa o dwóch kursach fachowych, t. j. o kursie budownictwa i przemysłu artystycznego, który istnieje już — jak wiadomo — w połączeniu z miejskiem muzeum przemysłowem. Nadto mogłaby być zwiniętą istniejąca kosztem miasta wieczorna szkoła dla rękodzielników Ministerstwo wzywa tedy Reprezentacyę miejską, ażeby wybrała delegatów do przeprowadzenia rokowań z delegatami Namiestnictwa. Z Wydziałem krajowym zostały juz przeprowadzone rokowania; Wydział oświadczył gotowość przyczynienia się pewną sumą do kreowania takiej szkoły i przyrzekł przedłożyć tę sprawę Sejmowi

Magistrat, otrzymawszy tę sprawę, wyraził przedewszystkiem obawę, czy prestacye wymagane przez Ministerstwo, nie staną się z czasem ciężarem dla gminy; a następnie oświadczył magistrat: 1) że pod budowę gmachu dla szkoły przemysłowej odstąpi rządowi bezpłatnie parcelę z placu *Castrum*, od strony ulicy technickiej; 2) płacić będzie rocznie na rzecz tej szkoły, 8000 złr. t. j. tyle, ile dziś wydaje miasto na utrzymanie wieczornej szkoły przemysłowej; 3) zaleca magistrat wybór delegatów, którzyby przeprowadzili rokowania z delegatami wys. Namiestnictwa na podstawie powyższych warunków.

Sekcya V przyjęła powyższe warunki magistratu, ale ze swej strony poczyniła jeszcze następujące zastrzeżenia: a) w przyszłej szkole dla rękodzielników ma być nauka udzielaną bezpłatnie; 2) ponieważ Ministerstwo oświadczyło, że w przyszłej szkole przemysłowej mają być tylko dwa kursa: budownictwa i przemysłu artystycznego, a w istniejącej już szkole przemysłu artystycznego bywa wykładaną także mechanika, przeto należy domagać się, ażeby do programu naukowego przyszłej szkoły przemysłowej była wciągniętą także nauka mechaniki; 3) w szkole tej mają być także wykłady dla młodzieży handlowej.

Na posiedzeniu sekcyi V był obecny także dyrektor urzędu budowniczego p. Hochberger, który wyraził pewne wątpliwości co do wyboru miejsca, na którem miałby stanąć gmach dla szkoły przemysłowej. Urząd bowiem budowniczy upatrzył cały plac *Castrum* pod budowę gmachu teatralnego.

Z powodu opozycyi p. Hochbergera, desłano tedy całą sprawę do sekcyi III, która uchwaliła, zgodnie z sekcyą V, że plac *Castrum* nie ma służyć pod budowę gmachu teatralnego, lecz należy raczej wybudować na nim gmach dla szkoły przemysłowej, dalej gmach na pomieszczenie muzeum przemysłowego i wreszcie gmach dla żeńskiej szkoły wydziałowej. Dr. Gerstman zaleca tedy przyjęcie wniosków sekcyi V, zgodnych z wnioskami magistratu i wniosków sekcyi III. Oczywiście, wnioski te mają być tylko dyrektywą dla miejskich delegatów, mających przeprowadzić rokowania z delegatami Namiestnictwa.

Dr. Małecki zwraca uwagę, że należałoby jeszcze polecić miejskim delegatom, iżby przy rokowaniach nie zapominali domagać się postanowienia, że językiem wykładowym w państwowej szkole przemysłowej, będzie język polski.

P. Wachnianin domagał się takiego zastrzeżenia dla języka ruskiego.

Ostatecznie przyjęła Rada wnioski sekcyi V i III, z poprawką dr. Małeckiego.

Stypendyum z fundacyi śp. Mikołaja Kiślickiego, upoważniające do bezpłatnego pobytu w t z. małem seminaryum, przyznała Rada Sewerynowi Stanisławowi Nunbergowi, poczem przyjęła do zatwierdzającej wiadomości, że roboty wykonane w budynku parterowym w zakładzie kalek mieszczan u św. Łazarza, kosztowały 7812 zł. W drugiem czytaniu uchwalono sprzedać p. Leonowi Syroczyńskiemu parcelę miejską przy ulicy Kopernika i Wronowskich.

Na poufnem posiedzeniu przyjęła Rada do związku gminy m. Lwowa pp. Gębarzewskiego, starszego inżyniera kolei Karola Luwika; Wacława Breitera, właściciela realności i przedsiębiorcy budowli; Pawła Lisowskiego, krawca. Przyrzeczenia przyjęcia do gminy udzieliła Rada pp. Michałowi Sągajle, z Litwy, urzędnikowi w Towarzystwie spożywczem; Aleksandrowi Domaszewiczowi, z Litwy, zatrudnionemu przy fabryce cegieł na Snopkowie; ks. Hermanowi Achee, Soc. Jesu, pochodzącemu z Wrocławia; Natalii Jeziorańskiej, wdowie po generale b. wojsk polskich; Fryderykowi Starkowi, właścicielowi realności i ogrodnikowi z Erfurtu.

Inżynierem w 4 randze etatu m. mianowany został pan Julian Wierzbięta, a pan Alfred Bojarski otrzymał tutuł inżyniera.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy depeszę z zawiadomieniem, iż z kuryi wielkiej własności w Sanoku został wybrany posłem na Sejm krajowy p. Zygmunt Kozłowski, a to 56 głosami na 98 głosujących.

Z wielkiej posiadłości w Stanisławowie został wybrany posłem na Sejm prezes tutejszej Rady powiatowej, p. Stanisław Bryczyński, a to 64 głosami na 95 głosujących. Kontrkandydatem był p. Matkowski. Wczorajsze powtórne głosowanie na posła sejmowego z miasta Stanisławowa nie doprowadziło do żadnego rezultatu. Głosowało 550. Hersz Halpern otrzymał 240 gł., Kamiński 220 gł., Zgórski 90 głosów. Ponieważ absolutna większość wynosi 276, przeto nikt jej nie otrzymał. Dzisaj zostanie przeprowadzonem ściślejsze głosowanie między Halpernem a dr. Kamińskim.

Najj. Pani, jak donosi *Fremdenblatt*, przybyła d. 27 b. m. do Korfu nie wstępując wcale do Saloniki. Z Korfu, Monarchini przybędzie jutro a najpóźniej w niedzielę na dłuższy pobyt do Gödölö.

Przedwczoraj odbyła się od 9 do 10 godziny przed południem pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna Rada ministeryalna, w której wzięli udział pp. Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt, Kallay, hr. Taaffe, dr. Dunajewski, hr. Szapary i baron Orczy. Przedmiotem obrad były wspólne preliminarze na r. 1886, któremi zajmują się obecnie komisye delegacyjne.

Presse dowiaduje się, iż po zebraniu się Rady państwa, zostaną przedłożone projekty nowej procedury karnej i cywilnej. Jak wiadomo, w Najw. Mowie Tronowej z dnia 26 września, zostały zapowiedziane „ponowne zabiegi, celem doprowadzenia do skutku wielkich kodyfikacyj na polu ustawodawstwa sądowego", a adresy obu Izb podniosły owe prawo-

dawcze zadania w bieżącym okresie parlamentarnym. Ponowne przedłożenie tych uataw jest koniecznem z tego powodu, iż przez zamknięcie sesyi zostaje przerwaną ciągłość zajęć Rady państwa, tak, iż wszystkie sprawy niezałatwione w toku zamkniętego okresu prawodawczego, muszą być na nowej sesyi powtórnie przedłożone i przedyskutowane. Przewidziana ustawą z dnia 30 czerwca 1867 ewentualność, iż komisye wybrane dla przedyskutowania obszerniejszych projektów mogą obradować i po zamknięciu sesyi, nie miała miejsca w obecnym wypadku, albowiem ani jedna ani druga Izba nie powzięły przy zamknięciu sesyi podobnej uchwały.

Komisya węgierskiej Delegacyi dla spraw zagranicznych ma odbyć dzisiaj posiedzenie, na ktorem zostaną sformułowane pytania, jakie zamierzają pojedynczy członkowie wystosować do p. Ministra hr. Kalnokyego. Zdaje się, iż pan Minister dopiero na następnem posiedzeniu da na nie odpowiedź i złoży wywód o zewnętrznem położeniu.

Z Pesztu piszą pod dniem 28 b. m.: Ministrowie skarbu obu połów Monarchii zajmują się obecnie sprawą austro-węgierskiej ugody. Narady ograniczają się wyłącznie na kwestyach wymiaru kwot, jakiemi oba państwa mają się przyczyniać do wspólnych wydatków, oraz podatku konsumcyjnego, przyczem jednak nie wychodzą poza ramy ogólnego omówienia. Kwestye te już w przyszłym miesiącu będą przedmiotem obrad rady ministeryalnej, poczem zostaną przygotowane dla parlamentarnego traktowania.

Na przedwczorajszém posiedzeniu sejmu brunswickiego, minister stanu hr. Görtz Wrisberg zakomunikował treść przemówienia regenta księcia Albrechta do deputacyi sejmowej. Książę oświadczył, iż przyjmuje wybór w tem przeświadczeniu, iż spełnia życzenie cesarza, które jest dla niego rozkazem. Wkrótce ogłosi patent zawiadamiający o objęciu rządów i ma nadzieję, iż Najwyższy użyczy mu sił do sprawowania poruczonej mu władzy w duchu spoczywającego w Bogu księcia dla dobra i pomyślności kraju.

O zapatrywaniach w kołach bułgarskich na obecny stan sprawy pisze *Polit. Corresp.*: „Z wypadków ostatnich zaczerpną Bułgarowie podwójną naukę: po pierwsze, że wbrew woli Petersburga trudno im będzie uzyskać unię, a powtóre, że osiągnięte przy pomocy Rossyi powodzenie, nie będzie bułgarskiem ale rossyjskiem powodzeniem, z któregoby tylko Rossya odniosła korzyści. Tymczasem więc mieliby Bułgarzy do wyboru albo państwo wielkobułgarskie, administrowane jako prowincya rossyjska w duchu Kaulbarsa i Remlingena, albo kilka mniejszych prowincyj bułgarskich, mniej więcej swobodnych, i rządzonych jako na pół zależne. Nadzieja wszakże polityki rossyjskiej, że odtąd Bułgarya i Serbia zwrócą się do Petersburga, okaże się wkrótce złudzeniem". Mniemają dalej w Bułgaryi, według *Polit. Corr.*, że pokój trwały na półwyspie Bałkańskim mógłby być uzyskany tylko przez zmianę statutu organicznego dla Rumelii i przez mianowanie generalnego gubernatora, któryby, nie obrażając uczuć narodowych ludności, posiadał oraz jej zaufanie. Sądzą też, że do zmiany statutu organicznego możnaby przystąpić tem łatwiej, że dałoby się to osiągnąć bez uszczerbku dla traktatu berlińskiego, ponieważ statut nie jest integralną częścią tego traktatu. W końcu wyrażają koła bułgarskie przekonanie, że jeśli dyplomacya nie uwzględni owej konieczności, w takim razie przywracając stan pierworny, dokona dzieła, którego żywot nie potrwa dłużej nad miesiące.

Ogłoszony tylko w jednej części wczorajszego nakładu telegram z Aten, opiewa:

Rezerwy marynarki powołano do czynnej służby.

Parlament zezwolił na wnioski finansowe. Prezydent gabin tu Delyannis przedłożył projekt do ustawy o odciąganiu po pięć od sta z pensyj urzędników i z wszelkich wypłat, uiszczanych ze skarbu państwa a to przez czas zmobilizowania armii Dziś odbędzie się tajne posiedzenie parlamentu.

Delyannis wyśle dziś do posłów greckich za granicę nowe instrukcye.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Aten: Według dziennika *Orion* uniwersytet zamknięty będzie jeszcze przed rozpoczęciem jakiejkolwiek akcyi zbrojnej, ponieważ niemal wszyscy słuchacze zgłosili się jako ochotnicy do legionu. Wszystkim korpusom ochotniczym i narodowym formacyom rozdano królewskie wojskowe sztandary.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Niszu: Ponieważ napewne można przewidzieć, że we wschodniej Rumelii *status quo ante* nie będzie przywrócony, przeto odbywają się tu przygotowania na wszelką ewentualność. Patrole bułgarskie, które zabłąkały się na terytoryum serbskie, zostały ujęte i przytrzymane

---

Według *Fremdenblattu* parowiec Lloyda *Hungaria*, odpłynął dnia 28 b. m. z Tryestu z 400, przez rząd turecki zakupionymi końmi w Węgrzech, do Konstantynopola.

Według aleksandryjskiego korespondenta *Polit. Corresp.*, widziała się naczelna władza okupacyjna Anglii zniewoloną do przyspieszenia wyprawy zbrojnej, ponieważ nadeszły wiadomości o szybkiem docieraniu ku północy kolumn powstańczych. Prawie codzień, o ile pozwalają środki żeglugi, odchodzą wojska ku górnemu Nilowi. Równocześnie wysłano rozkaz komendantom u granic, ażeby utrzymywali w dobrym stanie fortyfikacye i pozostawali ciągle w postawie obronnej.

Francuski deputowany stronnictwa konserwatywnego, La Bassetière, wybrany przy najświeższych wyborach w Wandei, umarł w tym tygodniu, z tego powodu stronnictwo to występuje tam z kandydaturą księcia de Broglie. *Temps* nie widzi w tem niebezpieczeństwa i mówi o kandydaturze księcia: „Mężowie tacy, jak Broglie, choćbyśmy z nimi nie sympatyzowali, powinni jednak zasiadać w Izbie. Niebezpiecznym być on nie może, przeciwnie, pojawienie się człowieka, który był kierownikiem reakcyjnej polityki z dnia 24 maja 1873 r. i z dnia 16 maja 1877, może taki jedynie wpływ wywrzeć, iż wzmocni, jak podówczas, węzły frakcyj republikańskich". Podobnie odzywa się i organ najumiarkowańszych republikanów *Journal des Débats*, który pisze: „Nie należymy do tych, którzy z ubolewaniem patrzą na wybór księcia de Broglie. Z upodobaniem nawet widzimy w szeregach naszych przeciwników mężów zdolności wybitniejszych. Jeżeli to podnosi wartość ich obozu, to zniewala i nas do wzniesienia się na wyższy poziom i do godniejszej i rozumniejszej postawy w przemówieniach".

Komisya cenzury teatralnej w ministerstwie sztuk pięknych zabroniła przedstawienia dramatu, przerobionego ze znanej powieści Zoli *Germinal* przez Busnacha Rada ministeryalna na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła ten zakaz z pobudek politycznych. W motywach, które spowodowały zakaz przedstawienia, powiedziano, że sceny takie, jak walka krwawa wojska z górnikami, którzy zorganizowali zmowę i obraz bezrobocia, wywołać mogą obecnie niepożądane wzburzenie umysłów.

Według doniesień z Paryża, tamtejszy poseł włoski, 76-letni Menabrea ma zostać następcą hr. Robilanta w Wiedniu.

Motywa duńskiej ustawy prowizorycznej o utworzeniu wojskowo zorganizowanej żandarmeryi i policyi dla gmin, opiewają: Gdy w stosunkach dzisiejszych przewidywać można, że władze cywilne zażądać i potrzebować mogą wojskowej pomocy w szerszych rozmiarach, niż na to pozwala stan załóg czynnych, uznał król za rzecz nieodzowną, utworzyć specyalny korpus żandarmeryi, który obowiązany będzie nieść czynną pomoc władzom cywilnym w całym kraju przy utrzymaniu bezpieczeństwa publicznego, spokoju i porządku, jakoteż przy wykonywaniu ustaw istniejących.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 30 października. (*Tel. pryw.*) Do tej chwili godzina 11 m. 45 żaden wyborca nie zgłosił się do ściślejszego głosowania.

Wiedeń, 30 października. (*Tel. pr.*) Najd. Arcyksiążę Jan przedsięwziął w towarzystwie oficera korpusu pionierów wycieczkę łodzią z Lincu do Wiednia i przybył tu wczoraj wieczorem w pożądanem zdrowiu.

Wiedeń, 30 października. (*Tel. pryw.*) Dr. Herbst zachorował i to dość niebezpiecznie. Choremu zalecają zupełny spokój.

Wiedeń, 30 października. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej przyjęła wczoraj podwyższenia etatu oraz zwyczajny budżet wojenny, a to po oświadczeniu p. Ministra wojny, iż przy pensyonowaniu zarząd wojenny będzie postępował z jak największą skruputalnością. Zarazem p. Minister rozprószył obawy, jakie podnosiły się w kwestyi umundurowania, podnosząc równocześnie, iż przy dostawie mundurów zostanie uwzględnionym ile możności drobny przemysł. Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Wiedeń, 30 października. (*Tel. pr.*) Korespondencye z Belgradu przedstawiają rozdrażnienie Bułgarów przeciw Serbom i Rossyanom jako bezprzykładne.

Bułgarsko-serbska granica jest zamkniętą dla komunikacyi.

Według pogłosek zamierza Czarnogóra zamknąć w najbliższym czasie granicę od strony Grahowy.

Z Adryanopola donoszą o krwawem starciu w Bürgos, między Bułgarami a Grekami.

Antagonizm narodowy występuje wszędzie wsposób budzący obawy.

Pogłoska, że uporządkowanie stosunków Wschodniej Rumelii ma być powierzonem wyłącznie tylko sułtanowi, jest zmyśloną.

Serajewo, 30 października. (*Tel. pryw.*) W Doboi (w Bośnii) dało się uczuć wczoraj lekkie trzęsienie ziemi.

Berlin, 30 października. Na nabożeństwie, odprawionem z okazyi jubileuszowej uroczystości tutejszej protestanckiej francuskiej kolonii, (*z powodu rewokacyi edyktu nantejskiego w 1685 roku*), byli obecni: cesarzewiczowstwo, ministrowie: Puttkammer, Gosler, wreszcie deputacya magistratu pod przewodnictwem pierwszego burmistrza, dr. Frockenbecka, który doręczył adres z życzeniami reprezentacyi miejskiej.

Berlin, 30 października Przy prawyborach do sejmu pruskiego stronnictwo wolnomyślne zdobyło większość we wszystkich czterech berlińskich okręgach wyborczych. Na mniej więcej 4000 prawyborców, należy około 960 do partyi konserwatywnej, 170 do narodowo-liberalnej. Reszta prawyborców przypada prawie wyłącznie na wolnomyślnych.

Berlin, 30 października. (*Tel. pr.*) W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż rząd pruski trwa ciągle przy kandydaturze prałata Wanjury na stanowisko arcybiskupa w Poznaniu, i że Watykan nie odrzucił jeszcze tej kandydatury. Kwestyę tę łączą ściśle ze sprawą kształcenia kleru wyłącznie w zakresie jurysdykcyi biskupiej.

Bukareszt, 30 października. Rząd wydał nakaz wydalenia z granic królestwa dwunastu izraelitów, a między nimi: dra Gastera, dziennikarza; Schwarzfelda, naczelnego redaktora żydowskiego pisma p. n. *Fraternitatea*; Brozinera, naczelnego redaktora *Freie Presse*, wychodzącej w Bukareszcie i kilku innych dziennikarzy. Rozmaite dzienniki donoszą, że pomiędzy wydalonymi, jest także Armand Levy. *Etoile Roumaine* powiada, że izraelici ściągnęli na siebie to zarządzenie wycieczkami przeciw Rumunii.

Sofia, 30 października. (Telegram *Agencyi Havasa*). Doniesienia z Macedonii zapowiadają nowe dla pokoju niebezpieczeństwa, gdyby został przywrócony *status quo*.

Komitety są w ruchu, celem wykonania tej części traktatu berlińskiego, która odnosi się do Macedonii. W Sofii łączą się wszystkie sieci tego ruchu. Dotychczas powiodło się utrzymać spokój; gdyby jednakże nastąpiło niezadawalające załatwienie sprawy, w takim razie Bułgarya utraciłaby cały swój wpływ i nie byłaby w stanie powstrzymać ruchu w Macedonii.

Ateny, 30 października. Trikupis powitany serdecznie przez tłumy ludności miał do nich przemowę, w której położył nacisk na prawa helenizmu i oświadczył, iż koniecznem jest, aby Grecya wzięła w obronę Macedonię. Mowca przyrzekł poparcie rządowi i wyraził nadzieję, iż Grecya, skoro stanie mężnie w obronie praw helenizmu, zdobędzie sobie sympatyę Europy.

W Izbie Trikupis powtórzył powyższe oświadczenie, a prezes gabinetu Delyannis powinszował mu jego patryotycznego wystąpienia.

Konstantynopol, 30 października. Ambasadorowie odbyli wczoraj, przed konferencyą, przedwstępną naradę.

Poseł serbski zakomunikował W. Porcie odpowiedź rządu serbskiego na zbiorową notę mocarstw, w której zawiadomiono Serbię o deklaracyi ambasadorów, wręczonej d. 14 października w Konstantynopolu i Sofii. W odpowiedzi cieszy się rząd serbski z treści deklaracyi; potępia wypadki, których widownią był Filipopol; zapewnia o swem poszanowaniu dla traktatu berlińskiego i wyraża życzenie, ażeby na półwyspie bałkańskim jak najrychlej i jak najzupełniej przywrócony został *status quo ante*, odpowiednio do zwierzchniczych praw sułtana i wymagań równowagi.

Paryż, 30 października. Wczoraj przed południem jakieś indywiduum na moście *de la Concorde* strzeliło z pistoletu do powozu Freycineta, a to w chwili, gdy minister powracał z rady gabinetowej, która odbywała się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych. Nikt nie doznał uszkodzenia. Złoczyńca, którego natychmiast przychwycono, wzbrania się podać jakichkolwiekbądź szczegółów co do swej osoby i zatrudnienia. Oświadczył on, iż nie znał osobiście Freycineta. Zdaje się, iż złoczyńca jest z pochodzenia Włochem.

Paryż, 30 października. (*Tel. pryw.*) Indywidyum, które dopuściło się zamachu na ministra Freycineta, twierdzi, iż nazywa się Piotr Massa; zbrodniarz nie chce podać powodu, który go popchnął do zamachu.

Paryż, 30 października. Sprawca zamachu na życie ministra Freycineta wzbrania się jeszcze ciągle wymienić swego nazwiska; zapytany przez prefekta policyi o motywa, które popchnęły go do czynu, przyznał, że działał z premedytacyą. Freycineta znał tylko z fotografii i zaczaił się nań na moście *de la Concorde*, wiedząc, że musi tamtędy przejeżdżać. Złoczyńca zeznał dalej, że nienawidzi Freycineta, który wyrządził mu krzywdę na honorze, czci i majątku; w chwili przyaresztowania wrzucił złoczyńca pistolet do Sekwany. W końcu oświadczył, że poczyni obszerniejsze zeznania tylko swemu adwokatowi. Przypuszczają, że złoczyńca jest Korsykaninem a nie Włochem. Liczni deputowani, senatorowie i dyplomaci złożyli swoje powinszowania Freycinetowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 października 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 284 40, Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 225.—, Południowa —·—, Renta papierowa 82 47. Galic. listy zastawne 101·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·95½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Od trzydziestu lat cierpiałem na zaniedbany katar i trudne odpluwanie. Bez rady żadnego lekarza zacząłem używać kapsułek Guyot'a (dwie przy każdem jedzeniu). Otrzymałem najlepszy skutek. Kaszel ustał zupełnie i flegma zniknęła.

V...., proboszcz w D.

Kapsułki Guyot'a są białe, a nazwisko Guyot'a odbite na każdej kapsułce. (6790 8)

W Teatrze hr. Skarbka.

W piątek 30 października 1885.

Pan Damazy

komedya w 4. aktach Józefa Blizińskiego.

Pani Żegocina	pna Cichocka
Pani Tykalska jej siostra	pni Gostyńska
Seweryn (ich siostrzeńce)	p. Woleński
Antoni (ich siostrzeńce)	p. Wysocki
Damazy Żegota	p. Wojdałowicz
Helena, jego córka	pni Kwiecińska
Bajdalski, rejent	p. Zboiński
Genio, jego syn	p. Kwieciński
Mańka	pni Woleńska
Jan	p. Starzewski

Rzecz dzieje się na wsi domu pani Żegocinej.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 października 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Kozicki z Wierzbiatyna. L. Szawłowski z Przewłoki. A. Leszczyński z Zabłociec. S. Sękowski z Wojsława. A. Hulimka z Mycowa. L. Blamenthal z Frankfurtu. R. Löwenfeld z Chrzanowa.

Hotel Francuski

Pp. J. Zieleniewski z Wołoczysk. A. Dworski z Przemyśla. L. Kurzer ze Stanisławowa. M. Klein ze Stryja.

Hotel Angielski

Pp. C. Karchowski z Warszawy. S. Hołubowski z Perehińska. R. Thiel z Telowa. J. Sebes z Gracu.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 mi . 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 30 października 1885 o 7 rano.

Barometr 730.13 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.3 °C. Psychrometr wilgotny 3.6°C Prężność pary 5.5 mm. Wilgoć 89.%. Zachmurzenie 10 Wiatr N 2, Czon 8.

Temperatura powietrza 3.4°R

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 755.73 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.5°C.

Najniższa temperatura w nocy 3.8 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mm. 0·0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 31 października 1885

E. = −16m17s,56 Θ_0 = 14h 39m 32s,48

Zachód słońca 30go października o 4h. 39m,0 wschód o 18h. 49 m,5.

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 1h 5 m,2; nów 7d 21h 7m,5; pierwsza kwadra 15d 14h 56m,8; pełnia 23d 10h m.,58 ostatnia kwadra 30d 7h 35m,9.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9, średni stan temperatury 7°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

29 października 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	723,80	725,28	725,55
Stan termometru suchego w st. Cels.	7,6	5,6	3,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	5,6	4,4	2,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,6	5,5	5,3
Wilgotność powietrza względna w %.	72	82	92
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	E.	NE.	NE.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 9 mm.9 8			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 8,. 0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 3,6			
Elektryczność powietrza, woltów	— 375	350	200

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 30 października 1885.

Przy wietrze północno wschodnim i średniej temperaturze dnia około 3°C. niebo zamglone, powietrze wilgotne i mgliste, deszcz prawdopodobnie zmięszany ze śniegiem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 października 1885.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	223	—	227	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	226	50	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	bez kupona bieżącego	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96	20	97	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne		91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	30	102	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	86	5	96
Dukat cesarski		5	89	5	99
Napoleondor		9	91	10	02
Półimperyał		10	25	10	33
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22 1/2	1	24 1/2
100 marek niemieckich		61	30	62	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze					

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.40	82.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.70	82.85
kwiecień-październik	82.70	82.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	126.—	126.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	170 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15[illegible].—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.55	99.70
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.95	109.10

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.70	102.30
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.25
Węgier	103.50	104.25

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.75	98.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.75	284.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	559.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865.—	867.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	458.—	460 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2292	2248
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226 —	226 5
[illegible]	27 50	8 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	279.25	279.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.—	131 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.50	173.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.80	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.80	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.—	102.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	106 90
„ „ po 100 zł. w. a.	101. ·	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.80	100.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	89.80	90.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19. —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21 25	22.—
Pożyczka miasta [illegible] po 40 [illegible]	41.[illegible]0	42 [illegible]0
[illegible]	37 75	[illegible] 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39.—

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.—	125 25
Paryż za 100 fr.	49.60	49.65

Kurs złota

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5.97.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.95.—	9.96.—
Rossyjski imperyał	10.23.—	10.25.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy.

	płacą	żądają
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 29 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	50
„ „ „ w srebrze	82	80
Renta w złocie	109	10
5 prc. austr. rent. marcowa	99	85
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	283	60
Londyn	125	15
Srebro		
Napoleondor	9	95
Dukat cesarski mon.	5	93
[illegible]	61	50

Kuratele.

L. 2326 (7118 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. delegw. w Tarnopolu za zezwoleniem c. k. sądu obwodowego uznał Onufrego Redczuka, z Czernichowa, za marnotrawcę i ustanowił kuratora dla niego w osobie Jurka Lunaka rolnika z Czernichowa.

Tarnopol, dnia 28 września 1885.

L. 5552. (7096 3—3)

Józef Kamiński i Tekla Kamińska rolnicy z Choderkowiec uznani zostali uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 czerwca 1885 l. 24911 marnotrawcami.

Kuratorem dla obojga ustanowiony Andruch Kamiński rolnik z Choderkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 14 czerwca 1885.

L. 7659. (7005 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza że Ignacy Firszt gospodarz z Racławic uznanym został za marnotrawcę uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym-Sączu z dnia 12 września 1885 l. 58[illegible] a kuratora dla niego ustanowiono w osobie Marcina Przepiory gospodarza w Racławicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 9 października 1885.

L. 8316. (7071 3—3)

Feliksa Jezierkowskiego z Kulikowa uznano marnotrawcą, kuratorem mianowany Józef Zieliński.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, dnia 15 października 1885.

L. 5558. (7103 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Grzegorza Kochalewicza ze Sokala marnotrawcą ustanawiając kuratorem Grzegorza Iwanca ze Sokala.

Sokal, dnia 24 kwietnia 1885.

L. 2762. (7101 3—3)

Józefa Gąsiaka z Długiego uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Pawła Wojnara z Barku.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 27 marca 1885.

L. 65[illegible]5 (7[illegible]42 3—3)

Jędruch Pawliszyn z Kobyłnicy wołoskiej uznany marnotrawcą, kuratorem Iwan Wąsik.

C. k. sąd powiatowy

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8903. *(6692 3—3)*

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby miał jaką wiadomość o Rozalii Ferenz, córce ś. p. Grzegorza Ferenz ze Śniatyna, która przed przeszło 30 laty, licząc wtedy lat 16 ze Śniatyna w niewiadome miejsce do Węgier się wydaliła i odtąd ślad po niej zaginął, by o niej albo c. k. sądowi obwodowemu w Kołomyi albo też ustanowionemu kuratorowi p. Franciszkowi Piszek w Śniatynie najdalej do 1 stycznia 1887 roku doniósł, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu rocznego przystąpi c. k. sąd obwodowy w Kołomyi do załatwienia po myśli §. 24 cyf. 2 ustaw. cyw. i w myśl ustawy z 16 lutego 1883 nr. 20 dz. pr. p. do załatwienia prośby wniesionej przez Karolinę z Ferenzów Rudnicką o uznanie Rozalii Ferenz za zmarłą, celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego.

Kołomyja, dnia 24 września 1885.

L. 3984. (7122 3—3)

W sprawie Justyny Kapuściak przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Iwana Attamana Łesiów o 50 złr. 80 ct. w. a. ustanowiono dla tej masy Wasyla Attamana ze Studzianki kuratorem, powołując strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 19go listopada 1885 o godzinie 9 rano.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 25361. (6886 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefa Wilczyńskiego vel Wilka wzywa każdego posiadacza zagubionej książeczki wkładek kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 54353, na 110 złr. w. a. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy takową tem pewniej sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za niebyłą uważana, a wystawca na mocy jej do żadnej odpowiedzialności obowiązany nie będzie.

Kraków 18 września 1885.

Licytacye.

L. 5011. (7055 1—3)

W dniach 23 listopada, 19 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Stefana Pańków własnej pod lk. 211 subr. 439 w Perehińsku powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. na rzecz zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 150 złr. wadyum 15 złr.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 4 października 1885.

L. 1865. (6312 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 23 listopada, 28 grudnia 1885 i 29 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 117/245 rep. 123 w Suchy położonej przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr., wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 16 lipca 1885.

L. 5315. (6735 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, że celem zrealizowania majątku masy rozbiorowej Franciszka Szleibra, handlarza nierogaciznq w Radomyślu, odbędzie się w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż: 1 realności pod l. 79 w Radomyślu; 2 pola na niwie Podborzu: 3 połowy pola z realności l. 123; 4 połowy pola z realności l. 92; 5 połowy pola z l. top. 188/132; 6. połowy pola przy kaplicy w Radomyślu; 7 pola pod l. 63 w Dulczy małej.

Cena szacunkowa ad 1 wynosi 4400 złr. wadyum 440 złr., ad 2 wynosi 1400 złr. wadyum 140 złr., ad 3 wynosi 100 złr. wadyum 10 złr., ad 4 wynosi 250 złr. wadyum 25 złr., ad 5 wynosi 300 złr. wadyum 30 złr., ad 6 wynosi 50 złr. wadyum 5 złr., ad 7 wynosi 300 złr. wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież inwentarz masy rozbiorowej zawierający akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego.

Zarazem podaje się do wiadomości iż w celu zrealizowania majątku powyższej masy odbędzie się w dniach 5 i 26 listopada 1885, przymusowa sprzedaż ruchomości krydataryusza Franciszka Szleibra jako to: dwóch pierścionków złotych, odzieży, sprzętów i bydła, inwentarzem z dnia 26go maja 1883 oszacowanych z tem iż na pierwszym z wyznaczonych terminów przedmioty na licytacyę wystawione, będą tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na drugim zaś i za niższą cenę sprzedane. Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności pod l. 79 w Radomyślu położonej krydataryusza Franciszka Szleibra własnej, a mianowicie dla Majera Leiby Dawida Boruchowicza i Antschla Boruchowicza, tudzież dla tych wierzycieli którzyby po dniu 17 maja 1883, do hipoteki tej realności we szli lub którymby rezolucya tutejszo-sądowa licytacyę tej realności dozwalająca z jakiegokolwiek bądź powodu nie została wcześnie doręczoną ustanawia kuratorem pana dr. Konstantego Lipowskiego, c. k. notaryusza w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 21 września 1885.

L. 6253. (6964 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Dymek w kwocie 500 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 listopada, 23go grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 120 w Tomicach, w księdze gruntowej na Franciszka i Karolinę, małżonków Kowalczyków zapisanej.

Cena wywołania 1010 złr. 94 ct. wadyum 102 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 sierpnia 1885.

L. 8645. (6756 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 256 gminy kat. Biała Maryi Hewko własnej na rzecz Grzegorza Zakrzewskiego pto 80 złr. 50 cent.

Cena wywołania 1175 złr. wadyum 117 złr. 50 cnt.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dr. Romana Adamskiego

W razie nie udałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych na dzień 25 lutego 1886, godz. 10 przed południem.

Czortków, 13 września 1885.

L. 5735. (6991 1—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 2 grudnia 1884 l. 6260 podaje się do publicznej wiadomości że w dniu 19 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności do Wasyla Kwaśniuka względnie do tegoż leżącej masy należącej pod lk. 57/36 w Młodiatynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie sumy 75 złr. wa. zpn. na rzecz Judy Rosenhecka w tutejszym sądzie się odbędzie.

Przy tym terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 45 złr. wadyum 5prc. ceny wywołania. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusządowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 25 lipca 1885.

L. 7193. (7202 1—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia 1886 i 15 lutego 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności masy spadkowej Chaima Landaua w kwocie 200 zł. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Mojżesza Goldsteina pod lwh. 19 w Radwanowicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 22 października 1885.

L. 7444. (7203 1—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, w kwocie 500 zł. z pn. publiczna licytacya realności Maryanny Kapelanowej pod lk. 119 w Mirowie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 760 zł., wadyum 60zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 22 października 1885.

L. 5518. (7205 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia 5 rat po 9 zł. 75 ct. i reszt. kapitału 131 zł. 32 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. Zakład kredyt. włościański przeciw Jackowi Nowosilec wyłączonej przedsiębiorstwem w tusądowej kancelaryi w dniach 26 listopada, 24 grudnia 1885, i 21 stycznia 1886, każdokrotnie o godzinie 3 po południu, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod licz. 6/174 w Radrużu starostwie Rawskiem położonej wykazem, hipotecznym l. 483 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł, zakład wynosi 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej sumy 150 zł. na tejże realności ciężącej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21 stycznia 1886 o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 8 czerwca 1885 uzyskali, ustanawia się p. Władysława Krantza z Niemirowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 20 września 1885.

L. 3620. (6539 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 23 listopada, 28 grudnia 1885 i 29 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności według l. w. h. 121 w całości, według l. w. h. 122 w połowie, zaś według l. w. h. 124 w ¼ części gmina katastralna Las Tomasza Szczeliny własnej, pod Nkons. 49 w wsi Las położonej, ciało tabularne stanowiącej, protokołem według rezolucyi tut. sąd z dnia 1go czerwca 1883, l. 2604 do wiadomości sądowej przyjętym egzekucyjnie oszacowanej. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i za takową.

Cenę szacunkową stanowi kwota 592zł.

Wadyum 59 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd registraturze.

Slemień, 6 sierpnia 1885.

L. 4035. (6310 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 23 listopada, 28 grudnia 1885, i 29 stycznia 1886, każdym razem o godź. 10 z rana, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 112 rep. 89 w Tarnawie dolnej położonej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w tut registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 23 sierpnia 1885.

L. 3633. (6311 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości. że w dniu 23 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 103. 165 rep. 5 w Stryszawie położonej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 5 sierpnia 1885.

L. 14340 (7217 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 25 listopada 1885 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w biurze c. k. adjunkta Przyłuskiego, publiczna sprzedaż wierzytelności do masy rozbiorowej Mojżesza Scherznika należących, w łącznej kwocie 6159 zł. 11 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 6159 zł. 11ct. Wadyum 322 zł. 25 ct. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, dnia 10 października 1885.

L. 4895. (7228 1—3)

W dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885, tudzież 23 stycznia 1886, o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya parceli gruntowej w niwie „Wierzbowa" w Hinkowcach położonej, do realności pod lk, 28 należącej nieobjętej masy spadkowej śp. Ołeksy Szczereckiego własnej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 200 zł. w.a. z pn. na rzecz Franciszka Józefowicza.

Cena wywołania 450 zł. w. a., wadyum 10 pr. Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych dr. Lenartowicz w Tłustem.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tłuste, 20 lipca 1885.

L. 889. (7229 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Anny Majdanyk przeciw Michałowi Nawizowskiemu o 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi 25 zł., w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885, tudzież 23 stycznia 1886, każdym razem o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa egzekucyjna publiczna licytacya dwóch kawałków pola fizycznie wydzielonych z realności pod lk. 15 w Wornolińcach w niwie „Radka zwanej, położonych, w obszarze około półtora morga, dłużnika Michała Nawizowskiego własnych ciała tabularnego niestanowiących, wedle protokołu de praes. 19 kwietnia 1881, l. 2064 opisanych a wedle protokołu de praes. 27 lutego 1882, l. 1121 ocenionych.

Cena wywołania wynosi 110 zł., wadyum 11 zł. w gotówce, protokoły zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane z dalszemi warunkami.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, 15 kwietnia 1885.

L. 11473. (6962 2—3)

1) C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Perli Fränklowej i Chany Ostersetzerowej w kwocie 2666 zł. 1 ct. w. a. z procentem po 5pr. od dnia 1 lipca 1881 r. bieżącym przyznanej, dalej procentów 5pr. od kwoty 3333zł. 99 ct. od dnia 1 lipca 1881 nie mniej zalegających jeszcze od sumy 2666 zł. 1 ct. i 3333 zł. 99 ct. z czasu od dnia 1 stycznia 1875 do 1 lipca 1881 — 5pr. odsetek w zaległej kwocie 87 zł. 77 ct. w. a, tudzież kosztów sądowych 45 zł. 82 ct. i 51 zł. 13 ct., wreszcie kosztów podania licytacyjnego 144 zł. 90 ct. w. a. dozwoloną została sprzedaż przymusowa części realności pod l. 35, 36, l. 36, II. 45, 47, 48, i 49, w Tarnowie w mieście i l. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych wedle Dom. 18, pag. 420 n. 94 on. pag. 421 n. 95 on. Dom. 25 pag. 98 n. 96 on. dalej, wedle Dom. 18 pag. 427 n. 95 on., pag. 106 n. 96, 97 on. wedle Dom. 17 pag. 157 n. 76, 77, 78 on., wedle Dom. 2 pag. 193, n. 5 on. 6 on. pag. 195 n. 7on.; wedle Dom. 2 pag. 325 n. 32, 33on. i Dom. pag. 115 n 34 on.; wedle Dom. 2 pag. 267 n. 5, 6, 7 on. wedle Dom 19 pag. 66 n. 26, 27 i 28 on., wreszcie wedle dom. 20 pag. 266 n. 89, 90 i 91 on., własnością dłużników: Jakóba Fränkla, Chiela Fränkla, Chaskla Fränkla, Mindli z Fränklów Lipine i Natana Fränkla będących.

II) Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w d. 18 listopada i w dniu 22 grudnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tych części realności, a mianowicie:

a) odpowiednio do części realności lk. 35 36 I. 36 II w kwocie 5865 zł. 80 ct.
b) odpowiednio do części realności lk. 45 47. 48, i 49 w kwocie 9242 zł. 30 ct.
c) odpowiednio do części realności lk. 116 w kwocie 391 zł. 84 ct., poniżej których sprzedaż w terminach pomienionych nie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi: a) odnośne do części realności l. 35, 36 I. 36 II. kwotę 586 zł. 58 ct., b) odnośnie do części realności, l. 45, 47, 48 i 49 kwotę 924 zł. 23 ct.
c) odnośnie do części realnościl. 116, kwotę 39 zł. 18 ct.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy sprzedać się mających realności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

III. Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje — wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1885 r., godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, z tem dołożeniem, że niestawający będą uważani za przystępujących do wniosków większości stawających wierzycieli, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni — a wszczególności wierzyciele, którzyby po dniu 3 lutego 1885 r. do hipoteki pomienionych części realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dra. Steca ustanowionym zostaje tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 3 września 1885 r.

L. 3856. (7188 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi we Lwowie w kwocie 17 rat po 6 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 11 listopada, 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 14 w Wolicy położonej, l. wyk. hip. 16 objętej, dłużnika Pawła Jasińskiego własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dębica, dnia 16 lipca 1885.

L. 2830 (6248 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Kiekiszowi pto 900 złr. aw. zpn. przedsiębierze przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. kons. 69 w Rakowcu położonej ciało hip. l. 72 ks. gr. gminy Rakowce stanowiącej Iwana Kiekisza własnej w dniach 23 listopada, 22 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 13936 (6858 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem wydobycia należytości Chaima Löwensohn w kwocie 300 złr. w. a. zpn. odbędzie się dnia 25 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem w tut. c. k. sądzie w biurze nr. 6 przymusowa publiczna sprzedaż $^{6}/_{16}$ części realności pod l. 785 w Tarnopolu Teresy Tessarowicz własnych za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 512 zł. $38^{3}/_{8}$ ct.

Zakład 26 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

Tarnopol, 30 września 1885.

L. 3130. (7167 2—3)

Dnia 9 listopada, 9 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, o godz. 9 rano odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności pod Nr. 54 w Hruszowie położonej, Wasyla Dzenia własnej, na rzecz pretensyi Zakładu kred. włościan. w likwidacyi w kwocie 73zł. 6 ct. z pn. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 300 zł, dopuszczalna dopiero na 3 terminie.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Krakowiec, 28 września 1885.

L. 9656. (7119 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł., a względnie niespłaconych 14 rat po 8 zł. 62 ct., i reszty kapitału w kwocie 60 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Musiała własnej, pod l. 29 w Buczkowie w powiecie Bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 29 objętej. Cena wywołania wynosi 250 zł. w. a., wadyum 25zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr Zakrzewski w Bochni. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 12 września 1885.

L. 2380/pr. (7181 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszego domu więziennego na rok 1886, odbędzie się dnia 10 listopada 1885, o godzinie 9 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Wadyum ustanawia się w kwocie 1840 zł. wal. austr.

Przedsiębiorcy wnieść mają do rąk komisyi licytacyjnej tylko pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszem Prezydyum przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
W Tarnowie, d. 24 października 1885.

L. 12467. (7169 3—3)

Dnia 14 listopada 1885 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 20 licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy niżej wymienionych materyałów do rozpoczęcia budowy domu zdrojowego (Kurhaus) w Zakładzie zdrojowym w Krynicy potrzebnych, mianowicie: 200.000 sztuk cegły palonej w następujących miarach metrycznych, jako to: 29 cmtr. długości, 14cmtr. szerokości i 6·5 cmtr. wysokości:

150 metrów sześciennych piasku,
50 metrów sześciennych wapna białego gaszonego:
1000 metrów sześciennych kamienia łamanego łożystego,
100 metrów sześciennych szutru tłuczonego,
100 metrów sześciennych wapna hydraulicznego,

Termina dostawy:

1) dostawa ma nastąpić na miejscu budowy w następujących terminach:
a) najdalej do końca kwietnia 1886: —
100 metrów sześciennych szutru,
150 metrów sześciennych piasku,
1000 metrów sześciennych kam. łamanego,
100 metrów sześciennych wapna hydraulicz.
50 metrów sześciennych wapna biał. gaszon.
b) następnie najdalej do 15 czerwca 1886
200000 sztuk cegły palonej.

2. Każdy chęć licytowania mający powinien w myśl §. 5 ogólnych warunków ogólne i szczegółowe warunki dostawy jako też i ofertę własnoręcznym podpisem zaopatrzyć.

3. Szczegółowe i ogólne warunki dostawy jakoteż formularz na ofertę można otrzymać w c k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, tudzież w c. k. zarządzie zdrojowym w Krynicy, wreszcie u kierowników budowy p. p. J. Niedzielskiego i J. Zawiejskiego architektów we Lwowie, plac Akademicki Nr. 1.

4. Oferty, tudzież ogólne i szczegółowe warunki dostawy znaczkiem stemplowym na 50ct. od każdego arkusza zaopatrzone, i we wszystkich częściach należycie i zupełnie według przeznaczonych do tego formularzy wypełnione, opieczętowane i napisem „Oferta na dostawę materyałów do budowy domu zdrojowego w Krynicy" zaopatrzone, — należy wnieść najdalej do dnia 14 listopada b. r. do godziny 10 przedpołudniem do c.k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, ulica Kopernika l. 20.

C. k. Dyrekcya dóbr państwowych
Lwów, dnia 19 października 1885.

L. 4336. (6137 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 17 listopada i 22 grudnia 1885, tudzież 26 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 22 w Konieczkowy położonej, Maryanny, Anny, Wiktoryi i Maryanny Sołtysów własnej, wyk. hipot. l. 145 objętej, tudzież realności pod lk. 131 w Konieczkowy położonej, wyk. hipot. liczb. 146 objętej, Wojciecha Sołtysa syna Józefa własnej na zaspokojenie wierzytelności gal. zakład. kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 414 zł. 75 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1155zł. a wadyum kwota 115 zł. Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 18 sierpnia 1885.

Z. 7973. (7087 2—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der

a) Traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und kommandirten Mannschaft,

b) Beistellung der Spitals- und ärztlichen Bedürfnisse und Reparatur derselben,

c) Reinigung und Ausbesserung der Kranken-Leibes- und Spitals-Wäsche,

d) Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und

e) des Rasirens und Haarschneidens für die Truppen-Spitäler in Przemyśl, Sanok, Neusandez und Wadowice auf die Zeit vom 1ten Jänner bis Ende Dezember 1886, eventuell auch für 3 Jahre, wird die schriftliche Offert-Verhandlung am 10 November 1885 um 9 Uhr Vormittags in den Amts-Localitäten der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau abgeführt.

Weiters wird zur Sicherstellung der

a) Traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und kommandirten Mannschaft,

b) Beistellung der Spitals- und ärztlichen Bedürfnisse und Reparatur derselben,

c) Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und

d) des Rasirens und Haarschneidens für das Garnisons-Spital Nr. 15 in Krakau auf die Zeit vom 1ten Jänner bis 31 Dezember 1886, eventuell auch für 3 Jahre, die schriftliche Offert-Verhandlung am 15ten November 1885 um 9 Uhr Vormittags in den genannten Amts-Lokalitäten abgeführt.

Die Sicherstellung hat in der Regel den Zeitraum eines Jahres zu umfassen, es kann der Letztere aber auch eventuell bis auf 3 Jahre ausgedehnt werden.

Im letzten Falle hat jedoch das Offert jedenfalls den alternativen Anbot auf ein Jahr zu enthalten.

Alle näheren Bedingungen hiefür sind in dem von der genannten Corps-Intendanz ausgefertigten Bedingnißhefte de dato Krakau am 18. Oktober 1885 enthalten und können auch daselbst, sowie bei den Truppen-Spitälern in Przemyśl, Sanok, Neusandez, und Wadowice, dann beim Garnisons-Spital Nr. 15 in Krakau eingesehen werden.

Dem Bedingnißhefte ist ein Subheft über den beiläufigen jährlichen Bedarf der ausgeschriebenen Leistungen für die genannten Spitäler beigegeben.

Jeder Offerent hat in seinem Offerte sowohl das Ausfertigungsdatum der Kundmachung, als auch des Bedingnißheftes anzuführen. Bei jenen Behörden und Anstalten bei welchen Bedingnißhefte erliegen, sind auch Offert-Blanquette vorräthig.

Jeder Offerent hat sich dieser Blanquette zu bedienen und dieselben entsprechend auszufüllen und zwar mit Ziffern und Buchstaben.

Nebenbedingungen dürfen darin keine gestellt werden.

Krakau, am 18. Oktober 1885.
K. k. Intendanz des 1 Corps.

L. 4997. (6292 3—3)

Celem wydobycia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 146 zł 6 cnt. z pn. odbędzie się w dniach 17 listopada, 30 listopada, 14 grudnia 1885, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 41 w Horodzowie położonego, wyk. hip. l. 47 gminy kat. Horodzów objętej Dmytra Wasyny własnego, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł. wal. austr.

Reszta warunków, wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 30 lipca 1885.

L. 2190. (6565 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie, w kwocie 350 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 listopada, 17 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886 publiczna sprzedaż realności pod lk. 74 w Ubieszynie położonej, lwh. 54 objętej Tadeusza Krokosa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800zł.

Wadyum 80 zł., a w gotówce, lub w papierach publicznych.

Ekstrakt hipoteczny i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk, 30 marca 1885.

L. 6522. (6309 3—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza publiczną sprzedaż realności nietabularnej w Olczy ad Zakopane pod Nr. 584, Anny Stachoniowej własnej na jednym terminie dnia 16 listopada 1885, o godz. 10 z rana, za jakąbądź cenę, poniżej ceny szacunkowej 2820 zł

Wadyum 140 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 4439. (6540 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Antschla Tuchmana, w kwocie 130 zł. 40ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nk. 27 w Tyczynie położonej wykazem hip. l.66 księgi główniej, gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Jana Ligęzy zaintabulowanej w dniach 16 listopada, 16 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano z terminem do ułatwiających warunków na dzień 22 stycznia 1886.

Cena wywoławcza 250 zł., wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, dnia 21 września 1884.

L. 7824. (7166 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 listopada i 17 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1886, nawet poniżej takowej lecz nie niżej zahipotekowanych długów licytacya realności l. 12 według wyk. hipot. 20 gminy kat. Kiernica z kolonią Brundorf Filipa Backera własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 400 zł. 56 ct. z pn.

Cena wywołania 1800 zł., wadyum 180 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem Jana Gerono z Brundorfu

Gródek, 15 sierpnia 1885.

L. 20210. (6834 3—3)

Dnia 17 listopada, 14 grudnia 1885 i dnia 19 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 92 w Tustanowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Mojżesza Herscha Heinberga, przeciw Mikołajowi Soleckiemu pto 156 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 245 zł. w. a. Wadyum 24 zł. 50 ct. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć wolno.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adwokat dr. Fruchtman kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 4 września 1885.

L. 6113. (8168 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 listopada i 7 grudnia 1885 każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności nietabularnej pod lk. 93 rep. 87 w Chliplach, Iwana Gadacz własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie a to 25 rat po 6 zł. i reszty kapitału w kwocie 16 zł. 92 cnt a. w. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 7-go grudnia 1885, o godzinie 3 po południu a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 250 zł., a zakład 25 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska dnia 29 lipca 1885.

Upadłości.

L. 29140. (7163 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Józefa 2ga im. Reinera, kupca towarów modnych pod nieprotokołowaną firmą „J. Reiner w Krakowie" a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana dr. Władysława Polityńskiego, sekretarza rady c. k. sądu krajowego wyższego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Józefa Rosenblatta z substytucyą pana adw. dr. Henryka Schöna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 listopada 1885 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 11 stycznia 1886 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 25 października 1885.

L. 10216. (7214 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Judy Hendel kramarza w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Podlaszecki zaś tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 5 stycznia 1886 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 10 listopada 1885 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 24 października 1885.

L. 4531. (7162 3—3)

C. k. sąd obwodowy potwierdza wybór p. adw. dr. Daniela Kaufmanna w Oświęcimie na stałego zarządcę masy konkursowej A. I. Landau, a kandydata adwokatury dra Franciszka Dębickiego na jego zastępcę.

Wadowice, 17 października 1885.

L. 19258 (7239)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Jonasa Ehrlicha, że do likwidacyi zgłoszonych pretensyj ponowny termin na dzień 16 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 c. k. sądu krajowego wyznaczonym został na którym terminie także powziętą zostanie uchwała co do sposobu zrealizowania pozostałych towarów do masy rozbiorowej należących.

Lwów, dnia 21 października 1885.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Samolewicz.

L. 15158 (7216 1—3)

Konkurs do majątku J. Feibisza Sterna z Buczacza ,wskutek wyższo sądowego postanowienia z 26 maja 1885 l. 9766 otwarty' został uchylony.

Z c. k. sądu obwodowego

Stanisławów, 24 października 1885.

Konkursa.

L. 51765. (7130 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Eliasza i Róży Horeckich o rocznych 106 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów, którzy uczęszczają do szkół publicznych w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innemi służy sierotom po księżach obrządku grecko-katolickiego, lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrządku gr. katol. z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi Zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 października 1885.

L. 53854. (7132 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Szczepana Mogiły Stankiewicza, o rocznych 200 zł. wa. począwszy od II półrocza bieżącego roku szkolnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do tych stypendyów służy krewnym męża założycielki ś. p. Eugenii z Lisowskich Stankiewiczowej, to jest krewnym ś. p. Szczepana Stankiewicza herbu Mogiła, tak po mieczu jak i po kądzieli, bądź chłopcom, bądź dziewczętom.

Pomiędzy krewnymi ś. p. Stankiewicza bliżsi przed dalszymi, a ubożsi przed zamożniejszymi będą mieć pierwszeństwo.

Chłopcy otrzymać mogą stypendya z tej fundacyi jeżeli uczęszczają do szkół publicznych, z pomiędzy dziewcząt zaś przedewszystkiem te, które kształcą się na nauczycielki, lub też uczęszczają do publicznych lub prywatnych (przez władzę upoważnionych) zakładów wychowawczych. Dziewczęta pobierać mogą stypendya najdłużej przez lat 10 i najdalej do ukończenia 18-go roku życia.

Jeżeliby z krewnych ś. p. Stankiewicza nie było kandydatów, natedy korzystać mogą ze stypendyów ubodzy młodzieńcy pochodzenia szlacheckiego, obrządku rzymsko-katolickiego, uczęszczający do szkół publicznych ludowych średnich lub wyższych, lub też do Krakowskiej szkoły sztuk pięknych.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi Zakładu, do którego na naukę uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa ze ś. p. Szczepanem Stankiewiczem, mężem ś. p. fundatorki.

Z Wydziału krajowego

Krolestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księst. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 18 października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 26476 (7234 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie upoważnia p. Jana Szumpetera reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dn. 27 lipca 1885 13821 notaryuszem w Busku zamianowano po złożonej na dniu 20 b. m. przysiędze służbowej do rozpoczęcia urzędowania.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 21 października 1885.

(7241 1—3)

Pp. dr. Karol Paździera i dr. Adolf (Abraham) Dawidowicz wpisani zostali z dniem 24 października 1885 do listy adwokatów, pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Sniatynie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 24 października 1885

L. 5427. (6868 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Szaupera w sprawie egzekucyjnej Jośla Rieglera przeciw temuż pto 23 zł. 50 ct. z pn. ustanowiono tus. uchwałą z 25go lipca 1884 l. 7604 kuratora ad actum w osobie Stanisława Bursy w Kosowie. Tu sąd. uchwałą z 24go grudnia 1882 l. 16467 pozwolono na rzecz Jośla Rieglera intabulacyę prawa zastawu dla sumy 23 złr. 50 cnt. w stanie biernym realności dłużnika wyk. hip. 458 gm. kat. Kosowa objętej, zaś uchwałą z 21 maja 1885 l. 5427 dozwolono egzekucyjnego oszacowania tej realności — wzywa się przeto Ludwika Schaupera, by bezwłocznie podał sądowi miejsce swego pobytu i ustanowił innego swego zastępcę prawnego — lub ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych środków dowodowych, w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania własnej winie będzie przypisac musiał.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 21 maja 1885.

L. 45258. (6814 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 30 grudnia 1884 l. 61718 wnieśli spadkobiercy Samuela Margosches, Mendel Margosches, Chaim Ozyasz Margosches i Eliazar Józef Margosches przeciw masie pupilarnej Mayanny Jasińskiej, względnie tejże i jej spadkobierców i prawonabywcom z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozew o uznanie za zgasłą pretensyę 1.600 zł. pols., kolokowaną na cenie kupna realności l. 547 $^{2}/_{4}$ we Lwowie, tudzież wyeliminowanie jej z tabeli kolokacyjnej dto 26go marca 1867 l. 9093, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Lityński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi oznaczyli, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 26 września 1885.

L. 2466/pr. (7003 3—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1885 o godzinie 9 przed południem otwarte będą prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego Juliusza Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

W Tarnowie, dnia 17 paździer. 1885.

L. 558 (6852 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do Władysława Podsońskiego b. c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego w Wojniczu następnie w Kentach aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenie wezwania niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi prz Władysława Podsońskiego papierów wartościowych i zwrot takowych wykazanym spadkobiercom nastąpi.

Kraków, dnia 10 października 1885.

L. 25260. (7143 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że c. k. notaryusz pan Michał Lenartowicz, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4go lipca 1885 licz. 10254 z Horodenki do Kołomyi przeniesiony, z dniem 25go października 1885 od urzędowania w Horodence uwolniony został i takowe dnia 28 października 1885 w Kołomyi ma rozpocząć.

Z c. k. wyższ. sądu kraj.

Lwów, dnia 13 października 1885.

L. 46692. (6904 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Zygmunta i Józefa Kaufmannów, że celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 16go maja 1885 l. 22698 w sprawie Natana Lubingera przeciw Nechemiaszowi i Racheli Pops o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn, kurator dla nich w osobie adw. dr. Błażejowskiego, z zastępstwem adw. dr. Lityńskiego ustanowionym został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

Zl. 11022. (6969 3—3)

Den dem Wohnorte unbekannten Ludomir Dzierzanowski wird hiemit bekannt gemacht, daß mit Beschluß vom Heutigen Zahl 11022 gegen ihn die provisorische Pfändung seiner in Lipica górna befindlichen Fahrniße zur Sicherstellung seiner Verpflichtung an Osias Singer des Quantum von 15 Koretz Korn und an Aron Weinstock und Juda Goldschlag des Quantum von 25 Koretz Korn loco Lipnicazu übergeben, eventuell den Werth dieses Getreide-Quantums zu bezalen bewilligt worden ist, und daß für ihn in dieser Angelegenheit ein Curator ad actum in der Person des Gemeindevorstehers Kość Skotar in Lipica górna bestellt worden sei, welchem der Bescheid vom Heutigen Zl. 11022 zugestellt wird.

Es ist Sache des Curanden die zur Vertheidigung seiner Rechte dienlichen Behelfe entweder persönlich oder durch den genannten Curator bei diesem Gerichte anzubringen.

K. k. Bezirksgericht.

Rohatyn, den 15. October 1885.

Doniesienia prywatne.

Owies

w drobnych partyach sprzedaje loco magazyn kolei Karola Ludwika, centralny dworzec

po 5 złr. 75 ct. za 100 kilo

Bank rolniczy.

Równocześnie utrzymuje na składzie pszenicę, żyto, groch, chmiel i t. d. sprzedając po cenach targowych.

7243 1—2

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi

najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągów,

gips, kit do okien

(6684) polecają:

Hübner & Hanke

we Lwowie.

(7230 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza rady z płacą roczną 1200 złr. i dodatkiem na pomieszkanie 200 złr. lub pomieszkaniem w naturze.

Kandydaci do tej posady wykazać mają:

1. Ukończone studya prawne
2. Odbytą praktykę polityczno-administracyjną przy władzach państwowych lub autonomicznych,
3. Dokładną znajomość języków krajowych.

Posada ta będzie na razie tylko prowizoryczną.

Podania należycie udokumentowane, wnosić należy na ręce prezesa Wnego Juliusza Korytowskiego w Tarnopolu najdalej do końca grudnia 1885 r.

Z Wydziału Rady powiatowej Tarnopolskiej

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej Tarnopolskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika technicznego z płacą roczną 900 złr.

Ubiegający się o tę posadę wykazać mają:

1. Ukończone studya techniczne,
2. uzdolnienie praktyczne szczególnie w zakresie budowy dróg i mostów,
3. znajomość języków krajowych.

Kandydaci z egzaminami państwowemi będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta jest na razie prowizoryczną.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy na ręce prezesa Wnego Juliusza Korytowskiego w Tarnopolu najdalej do końca grudnia 1885 r.

Z Wydziału Rady powiatowej Tarnopolskiej.

KONKURS.

Nadgroda 400 złr.

Niniejszem ogłasza się konkurs na plany i kosztorys restauracyi kościoła w Nowem mieście, za nagrodą jak powyżej. Bliższych szczegółów udziela Wny ks. **Falarz,** proboszcz w **Nowem mieście,** poczta w miejscu. L. 350. (7244 1—3)

! Wyprzedaż !

Dziejów powszechnych

F. K. Szlossera.

Dzieje nowożytne uzupełnione przez K. Hagena i M Müllera i doprowadzone do ostatnich czasów. 12 tomów, a około 40 arkuszy druku dużego formatu każdy. Zamiast złr. 60 za **10 złr.**

Dzieje średniowieczne 6 tomów. Zamiast 30 złr. za **5 złr.**

Pojedyncze tomy, o ile zapasy wystarczą po **1.25**

Zamówienia należy adresować:

Do Księgarni Polskiej we Lwowie.

Ta księgarnia

wyprzedaje wszystkie swoje zapasy: książek, map, globusów, obrazów i tp. po cenach zniżonych o 25% od cen katalogowych, (z wyjątkiem **Biblioteki Mrówki** i książek, których ceny już są zniżone. (7242 1-4)

L. 66. (7158 2—3)

Obwieszczenie.

Komitet parafialny rzymsko-kat. w Jarosławiu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zbudowania nowej jednopiątrowej plebanii w Jarosławiu na Głembockiem przedmieściu na mieszkanie rzym. kat. ks. proboszcza w drodze przedsiębiorstwa, odbędzie się w dniu 10go listopada 1885 w godzinach popołudniowych urzędowych w magistracie miasta Jarosławia w biurze burmistrza i oraz przewodniczącego komitetu parafialnego publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cenę wywołania stanowi kosztorysem wypośrodkowana kwota 10425 zł. 5 cnt. w. a., a wadyum 10 prc. z tejże w gotówce, lub papierach wedle kursu notowanego w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“, którą chęć licytować mający przed licytacyą do rąk komitetu parafialnego rzym. kat. jako komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż plany i kosztorys mogą być przed terminem licytacyjnym w biurze przewodniczącego komitetu parafialnego rzym. kat. w godzinach urzędowych, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej przejrzane.

Z komitetu parafialnego rzym. kat.

Jarosław, dnia 15 października 1885.

Przewodniczący

Myszkowski.

Ч. 403. (7174 2—3)

КОНКУРСЪ.

Въ цѣли надѣленія одною стипендіею имени Его ц. к. Апостольского Величества Францъ Іосифа I. къ квотѣ 200 зар. а. в. объявляется слѣдующій конкурсъ:

I. Право надѣленія тою стипендіею прислуживаетъ Институту „Русскій Народный Домъ“ въ Львовѣ, въ который посредствомъ относительныхъ школьныхъ властей слѣдуетъ исключительно по 18 (30) ноября 1885 года подавати.

II. О надѣленіе тою стипендіею старатися могутъ студенты отдающіися наукамъ юридическимъ, философскимъ, медицинскимъ или техническимъ и должны выказатися, що:

а) суть родомъ изъ Галиціи,

б) придерживаются русской народности и греческого обряда,

в) суть бѣдны,

г) нравственно хорошо ведутся и

д) хорошо успѣваютъ въ наукахъ.

III. Стипендія выплачиватися буде равными частями по истеченіи каждого семестра, начиная съ сего 1885 школьного года.

IV. Надѣленный тою стипендіею пользоватися будетъ нею до окончанія студій а по окончанію тѣхъже еще черезъ два года, если подвергнется строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажется, що въ теченіи одного года выдержалъ два такіи испыты.

Отъ Упр. Совѣта русско-нар. Инст. „Народный Домъ“

Въ Львовѣ, 1 (13) Октября 1885 года.

Председатель Теровскій.

L. 2293./I (7231)

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Obwieszczenie.

Kupony priorytetów I. i II. emisyi c. k. uprzyw. kolei Arc. Albrechta, płatne dnia 1. listopada 1885, będą wypłacane od powyższego dnia, a mianowicie:

Kupony od priorytetów w srebrze po $7^1/_2$ złr. w. a. w srebrze od sztuki;

kupony od priorytetów w złocie po 5 złr. w. a. w złocie — $12^1/_2$ franków — 10 marek.

Miejscami wypłaty są:

w Wiedniu, c. k. upr. ogólny austr. zakład kredytowy ziemski (I ul. pańska 8) dla kuponów od priorytetów I i II emisyi; — wiedeński bank związkowy (I ul. pańska 10) dla kuponów od priorytetów II emisyi.

w Berlinie: bank niemiecki
w Frankfurcie n/M. niemiecki bank związkowy i dom bankowy Erlangera i Synów;
w Monachium: dom bankowy Józef Hirsch.
} dla kuponów od priorytetów I i II emisyi

W miejscach płatniczych za granicą będzie się płacić za kupony w srebrze odpowiednia, przez nas według przeciętnego tutejszego kursu ustanowiona kwota w markach państwowych, zaś za kupony w złocie 10 marek w walucie niemieckiej; — począwszy od 15 listopada br. będą wydawać tylko nasze miejsca wypłaty we Wiedniu.

Wypłata priorytetów I i II emisyi, wylosowanych dnia 1 maja 1885, nastąpi począwszy od 1 listopada br. we Wiedniu w c. k. uprz. ogóln. austr. zakładzie kredytowym ziemskim, potem aż włącznie do 14 listopada br. w powyż wymienionych miejscach wypłat w Berlinie, w Frankfurcie n/M. i w Monachium.

Rada zawiadowcza.

Przedruk nie będzie opłacony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. up